



WIADOMOŚCI BRZozOWSKIE

DWUMIESIĘCZNIK SPOŁECZNO-KULTURALNY GMINY BRZozÓW

Brzozów / Górki / Grabownica Starzeńska / Humniska / Przysietnica / Stara Wieś / Turze Pole / Zmiennica

**LIPIEC-SIERPIEŃ
2026**

R. XXXV, nr 4 (396)

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY



**OTWARCIE NOWOCZESNEGO
Żłobka Samorządowego w Brzozowie
Oddział w Humniskach (s. 16)**



WYSTAWA MALARSTWA

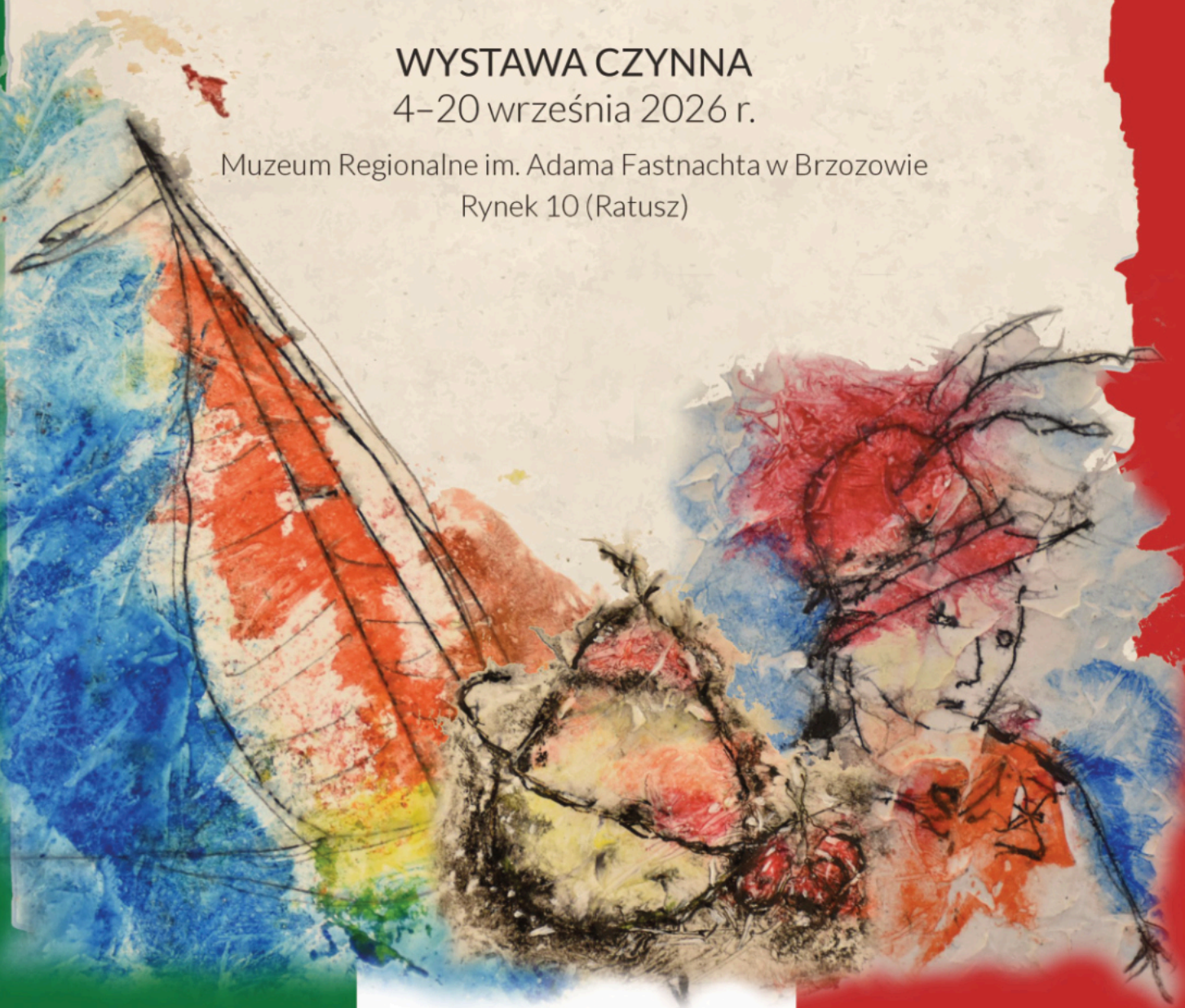
I COLORI DELLA VITA

Massimo Salino-Coassin

WYSTAWA CZYNNA

4-20 września 2026 r.

Muzeum Regionalne im. Adama Fastnachta w Brzozowie
Rynek 10 (Ratusz)





Dwumiesięcznik społeczno-kulturalny Gminy Brzozów „Wiadomości Brzozowskie”

ISSN 1232-8448

Dyrektor Wydawnictwa: **Dariusz Kamiński**

Redaktor Naczelny: **Jerzy F. Adamski**

Sekretarz Redakcji: **Agnieszka Adamska**

Redaktor techniczny: **Marzena Kędra**

Stała współpraca: **Marek Marański, Marcin Michańczyk, Natalia Mikiewicz, Mateusz Podkul, Monika Sowińska, Nina Ścibor, Andrzej Wrona, Justyna Zubel-Gosztyła**

Adres redakcji: **Rynek 10, 36-200 Brzozów**

tel. **13 43 418 56**

e-mail: **muzeum@muzeumbrozow.pl**

Wydawca, skład: **Muzeum Regionalne Im. Adama Fastnacht w Brzozowie**

Druk: **Wydawnictwo „Ruthenus” Rafał Barski, ul. Łukasiewicza 49, 38-400 Krosno**

Numer zamknięto 3 września 2026 r.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych. Zastrzega sobie prawo do redagowania, skracania i adiacji nadesłanych materiałów oraz zmiany tytułów i śródtytułów. Przesłanie materiałów jest równoznaczne z wyrażeniem zgody na ich publikację. Wydawca zastrzega sobie prawo do wielokrotnego, bezpłatnego wykorzystywania raz opublikowanych materiałów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Opinie wyrażane przez autorów na łamach „Wiadomości Brzozowskich” nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji.

NA STRONACH

05

FAKTY I WYDARZENIA

Odnaczenia cechowe dla przedstawicieli władz samorządowych

12

FAKTY I WYDARZENIA

Dni Brzozowa 2026

14

FAKTY I WYDARZENIA

Gminne Dożynki w Górkach

16

FAKTY I WYDARZENIA

Oficjalne otwarcie Żłobka Samorządowego w Brzozowie Oddział w Humniskach

22

ZABYTKI

Brzozowiana w sanockim skansenie

29

HISTORIA

Działalność niepodległościowa „Bartosza” i „Diany

36

WSPOMNIENIE

W 100. rocznicę urodzin ks. Infułata Juliana Pudły

42

SPORT

V Mityng lekkoatletyczny

Gmina

Podsumowanie XXXI Nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Brzozowie



W piątek, 10 lipca odbyła się XXXI Nadzwyczajna Sesja Rady Miejskiej. W obradach, oprócz radnych, uczestniczyli: Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, Zastępca Burmistrza Brzozowa Mariusz Bieńczyk, Sekretarz Gminy Waldemar Och, Skarbnik Anna Konieczna, naczelnicy i kierownicy, a także sołtysi i przewodniczący zarządów osiedli.

Radni podjęli uchwały w sprawach wyrażenia zgody na nabycie działki komunalnej w Turzym Polu,

nieodpłatne przejęcie nieruchomości w Grabownicy Starzeńskiej oraz bezprzetargową sprzedaż gminnej działki w Brzozowie. Uchwalono również zawarcie porozumienia z Gminą Dydnia, które zapewni mieszkańcom Brzozowa miejsca w Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnym w Krzemiennej. Ponadto radni przegłosowali udzielenie pomocy finansowej dla Powiatu Brzozowskiego z przeznaczeniem na przebudowę dróg powiatowych relacji Jabłonica Polska – Jasionów oraz Humniska – Strachocina.

Na sesji przyjęto także niezbędne zmiany w tegorocznym budżecie gminy i Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz podjęto decyzję o zaciągnięciu długoterminowej pożyczki w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie.

Po wyczerpaniu wszystkich punktów porządku obrad, Przewodnicząca Dorota Kamińska zamknęła sesję.

Źródło: UM Brzozów

Gmina

Dofinansowanie na rozwój infrastruktury rekreacyjnej

Gmina Brzozów otrzymała **500 tys. zł** dofinansowania na realizację projektu „Rozwój infrastruktury rekreacyjnej na terenie Gminy Brzozów”.

W ramach inwestycji powstaną dwa nowoczesne, ogólnodostępne place zabaw w **Parku Jordanskim w Brzozowie** i **na stadionie LKS Iskra Przysietnica**.

Projekt realizowany jest w ramach interwencji I.13.1 LEADER / Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność (RLKS) – komponent Wdrażanie LSR.

Nowe place zabaw będą bezpieczne, ogólnodostępne i niekomercyjne. Zostaną zaprojektowane z myślą o dzieciach i całych rodzinach, łącząc rekreację z edukacją ekologiczną. Wśród planowanych elementów znajdzie się m.in. ławka solarna, umożliwiająca ładowanie urządzeń mobilnych i promująca wykorzystanie odnawialnych źródeł energii.

Dodatkowo w Przysietnicy powstanie zadaszona strefa wypoczynku, która będzie miejscem spotkań rodzin, seniorów i wszystkich mieszkańców.

Całkowita wartość projektu: **709 710,86 zł**

Przyznane dofinansowanie: **500 000,00 zł**



Zakończenie realizacji inwestycji planowane jest na I połowę 2027 r.

To kolejny krok w kierunku tworzenia nowoczesnej, przyjaznej i atrakcyjnej przestrzeni dla mieszkańców Gminy Brzozów.

Źródło: UM Brzozów

Gmina

Środki dla Gminy Brzozów na wsparcie osób z niepełnosprawnościami



4 sierpnia w Starostwie Powiatowym w Brzozowie Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński wraz ze Skarbnikiem Anną Konieczną podpisali umowę w ramach „Programu wyrównywania różnic między regionami III”, dzięki której Gmina Brzozów otrzyma dofinansowanie ze środków PFRON (Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych) na realizację ważnego projektu dla Środowiskowego Domu Samopomocy im. św. Jana Pawła II w Brzozowie.

W ramach projektu zostaną zrealizowane następujące zadania:

- Obszar B – likwidacja barier w komunikowaniu się w Środowiskowym Domu Samopomocy im. Jana Pawła II w Brzozowie;
- Obszar D – zakup 9-osobowego samochodu przystosowanego do przewozu osób z niepełnosprawnościami dla Środowiskowego Domu Samopomocy im. Jana Pawła II w Brzozowie;
- Obszar F – modernizacja budynku Środowiskowego Domu Samopomocy im. Jana Pawła II w Brzozowie wraz z zagospodarowaniem jego otoczenia.

Łączna wartość przedsięwzięcia to **437 576,08 zł**, z czego **278 779,86 zł** stanowi dofinansowanie ze środków PFRON, natomiast **158 796,22 zł** zostanie pokryte z budżetu Gminy Brzozów.

Termin realizacji zadania to grudzień 2026 r.

Źródło: UM Brzozów

fot. Starostwo Powiatowe w Brzozowie

Gmina

Odznaczenia cechowe dla przedstawicieli władz samorządowych



29 czerwca br. w siedzibie Cechu Rzemiosł Różnych przy ul. Schodowej 1 w Brzozowie odbyło się walne zgromadzenie delegatów. W spotkaniu uczestniczyli: Prezes Izby Rzemieśniczej w Rzeszowie Andrzej Kachnik oraz członkowie Zarządu Cechu: Starszy Cechu – Zdzisław Kędra, Podstarszy Cechu – Kazimierz Kwolek, członek Zarządu – Mariola Jątchyszyn, sekretarz – Jadwiga Buczkowicz oraz członek – Ryszard Fila.

Wiadomości Brzozowskie # lipiec-sierpień 2026

Obecni byli również członkowie Komisji Rewizyjnej: przewodniczący Tomasz Kusiński oraz członkowie – Zofia Przywara i Elżbieta Kenar. Wśród zaproszonych gości znaleźli się także przedstawiciele władz samorządowych i lokalnych instytucji: Starosta Brzozowski Jacek Adamski, Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie Józef Kołodziej, dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie Tomasz Kaczkowski oraz dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie Dariusz Kamiński.

Posiedzenie otworzył Starszy Cechu Zdzisław Kędra, który powitał przybyłych gości i przedstawił bieżącą sytuację brzozowskiego cechu oraz lokalnego rynku pracy. Omówił także współpracę z władzami samorządowymi oraz lokalnymi placówkami oświatowymi. W swoim wystąpieniu poruszył zarówno kwestie związane z aktualną sytuacją, jak i przedstawił plany oraz zamierzenia dotyczące najbliższej przyszłości.

Szczególnym momentem spotkania było uhonorowanie przedstawicieli brzozowskich władz samorządowych.

Na wniosek Starszego Cechu Zdzisława Kędry, przy aprobacie Zarządu Cechu Rzemiosł Różnych w Brzozowie, Związek Rzemiosła Polskiego przyznał Burmistrzowi Brzozowa Szymonowi Stapińskiemu Szablę Kilińskiego. Wyróżnienie to jest repliką XVIII-wiecznej karabeli polskiej, wykonaną w skali 1:1, wraz z miniaturą oraz legitymacją. Stanowi ono najwyższe wyróżnienie przyznawane przez Związek Rzemiosła Polskiego za wybitne zasługi dla rozwoju rzemiosła oraz wspieranie małej i średniej przedsiębiorczości.



Starosta Brzozowski Jacek Adamski został uhonorowany Złotym Medalem im. Jana Kilińskiego za zasługi oraz dobrą współpracę. Srebrne Medale im. Jana Kilińskiego otrzymali natomiast: Zofia Przywara, Mariola Jatczyszyn oraz Ryszard Filak.

Po ceremonii głos zabrał Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, który podziękował za przyznane mu wyróżnienie. Przyznał, że otrzymanie Szabli Kilińskiego jest dla niego szczególnym zaszczytem i docenieniem dotychczasowej współpracy z brzozowskim cechem. Podkreślił, że wyróżnienie traktuje również jako zobowiązanie do dalszego wspierania lokalnych rzemieślników, przedsiębiorców oraz inicjatyw służących rozwojowi gospodarczemu miasta.

Następnie wystąpił Starosta Brzozowski Jacek Adamski. Podkreślił, że otrzymany medal jest dla niego nie tylko powodem do satysfakcji, ale także zobowiązaniem do realnego wspierania działań na rzecz rozwoju rzemiosła. Zwrócił uwagę na problemy występujące na lokalnym rynku pracy, w szczególności wysoką stopę bezrobocia oraz wyjazdy młodzieży z terenu powiatu w poszukiwaniu zatrudnienia.

Dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie Tomasz Kaczkowski podkreślił bardzo dobrą współpracę szkoły z brzozowskim cechem. Zwrócił uwagę, że uczniowie mają możliwość zdobywania praktycznych umiejętności i nauki zawodu, korzystając ze współpracy z lokalnymi rzemieślnikami.

Następnie głos zabrał dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie Dariusz Kamiński, który pogratulował wszystkim wyróżnionym. Zaznaczył, że przyznane odznaczenia niewątpliwie nawiązują do ważnego elementu historii miasta, jakim są bogate brzozowskie tradycje rzemieślnicze.

Przypomniął, że w 1514 roku, czyli ponad 500 lat temu, w Brzozowie powstało Bractwo Rzemieślnicze skupiające przedstawicieli 24 profesji. Zwrócił uwagę, że warto „ocalić od zapomnienia” dawne zawody, którymi niegdyś zajmowali się mieszkańcy Brzozowa, takie jak fajczarstwo czy grzebieniarnictwo. Warto również popularyzować tę tradycję i przypominać o rzemieślniczym dziedzictwie miasta, ponieważ Brzozów od wieków jest miastem rzemieślników.

Na zakończenie Starszy Cech Zdzisław Kędra zaapelował do pracodawców o wstępowanie w szeregi organizacji cechowej. Zaprosił do współpracy przedsiębiorców, rzemieślników oraz przedstawicieli małych i średnich firm. Podkreślił, że członkowie cechu zawsze służą radą, doświadczeniem i pomocą.



Jest to drugie tego rodzaju wyróżnienie przyznane przedstawicielowi administracji samorządowej na Podkarpaciu. Jako pierwszy Szablę Kilińskiego otrzymał były prezydent Rzeszowa Tadeusz Ferenc.

Marek Marański

Stara Wieś

Piknik rodzinny w Starej Wsi



Mimo zmiennej pogody, która momentami próbowała pokrzyżować plany, Piknik Rodzinny w Starej Wsi odbył się zgodnie z planem i okazał się prawdziwym świętem lokalnej społeczności. Cieszymy się, że mieszkańcy oraz goście tak licznie odpowiedzieli na zaproszenie i wspólnie stworzyli wyjątkową, pełną uśmiechu i dobrej energii atmosferę.

Na scenie zaprezentowały się dzieci z Przedszkola Samorządowego w Starej Wsi, Niepublicznego Przedszkola Zgromadzenia Sióstr Służebniczek w Starej Wsi oraz Szkoły Podstawowej w Starej Wsi. Najmłodsi mogli korzystać z animacji, dmuchańców i uwielbianego

Piana Party, a na uczestników czekały także liczne atrakcje, stoiska tematyczne i gastronomiczne Koła Gospodyń Wiejskich w Starej Wsi, wata cukrowa, popcorn, lody włoskie, prezentacja sprzętu i działalności Krośnieńskiej Krótkofalarskiej Sieci Ratunkowej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej w Starej Wsi. Wieczór zakończył się wspólną zabawą podczas dyskoteki pod gwiazdami z DJ Gregorem.

Szczególne podziękowania kierujemy do wszystkich, którzy wsparli akcję charytatywną – każda okazana pomoc przyczyni się do rehabilitacji małego Olafka.

To był dzień pełen radości, integracji i wspólnie spędzonego czasu, który po raz kolejny pokazał, jak wielką siłę ma lokalna społeczność.

Dziękujemy Sołtys Lucynie Szydłowskiej oraz wszystkim osobom zaangażowanym w przygotowanie i organizację wydarzenia, służbom czuwającym nad bezpieczeństwem uczestników, występującym, prowadzącym atrakcje, wystawcom oraz wszystkim, którzy swoją obecnością stworzyli niepowtarzalny klimat tego wydarzenia.

Źródło: UM Brzozów
fot. Marek Wójcik

Brzozów

Festiwal Polonijnych Zespołów Folklorystycznych



W sobotę, 18 lipca w Amfiteatrze w Brzozowie odbyły się wyjątkowe występy w ramach XX Światowego Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych Rzeszów! W imieniu organizatorów, wydarzenie otworzył Jerzy Borcz, przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

Na scenie zaprezentowały się dwa wyjątkowe zespoły polonijne: Polonijny Zespół Folklorystyczny „PO-

LO니아” z Hanoweru w Niemczech oraz Zespół Folklorystyczny „WAWEL” z Detroit w Stanach Zjednoczonych.

Był to już dziesiąty udział zespołu „WAWEL” w Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych!

Serdecznie dziękujemy artystom za piękne występy, ogromne zaangażowanie i pokazanie, że polska kultura żyje i zachwyca na całym

świecie.

Podziękowania kierujemy też do Andrzeja Wróny, pracownika Muzeum Regionalnego im. A. Fastnachta w Brzozowie za ciekawe oprowadzenie uczestników po Ogrodach Biblijnych oraz Urszuli Woroniec za profesjonalne i pełne zaangażowania poprowadzenie wydarzenia.

Źródło: UM Brzozów

Brzozów

IV Festiwal Piwa i Wina

Za nami kolejna edycja IV Festiwalu Piwa i Wina, która zgromadziła w Parku Jordanowskim w Brzozowie wielu mieszkańców oraz gości. Był to dzień pełen dobrej muzyki, wyjątkowych smaków i świetnej atmosfery, sprzyjający wspólnemu spędzaniu czasu i integracji.

Na uczestników czekała bogata oferta lokalnych browarów i winnic. Swoje produkty prezentowali: Browar Stodoła, Browar Dukla, Browar Grodzki Przemyśl, Winnica Kmiecica, Winnica Dolina Sanu oraz Podkarpacka Manufaktura Win. Nie zabrakło również pysznego jedzenia serwowanego przez Pasję Sera, Burger Fifi oraz food truck z frytkami belgijskimi.

Wieczór należał do muzyki na żywo. Na scenie wystąpili: The Lane, Krwawy Okres, Genezyp Kapen, Ukraina, Acapulco, Cela nr 3 oraz Karcer. Każdy z zespołów zaprezentował własny, niepowtarzalny styl i dostarczył publiczności wielu muzycznych emocji. Mimo że dominowały rockowe i punkrockowe brzmienia, koncerty spotkały się z bardzo ciepłym przyjęciem – pod sceną przez cały wieczór nie brako-



wało publiczności, a wspólna zabawa i świetna atmosfera pokazały, że dobra muzyka potrafi połączyć ludzi niezależnie od wieku i muzycznych upodobań.

Dziękujemy wszystkim wystawcom, artystom oraz mieszkańcom i gościom za wspólnie spędzony czas i stworzenie wyjątkowej atmosfery tegorocznego Festiwalu. Serdeczne podziękowania kierujemy również do Urszuli Woroniec za profesjonalne poprowadzenie wydarzenia oraz Grzegorza Gawrońskiego i Marcina Milczanowskiego za pomoc w organizacji festiwalu.

Źródło: UM Brzozów

Przysietnica

Podwójny jubileusz w Przysietnicy

80 lat LKS „Iskra” Przysietnica i 30 lat Kapeli Ludowej „Przysietczanie”



W sobotę, 1 sierpnia stadion LKS Iskra Przysietnica stał się miejscem wyjątkowego święta sportu i kultury. Jubileusz 80-lecia istnienia obchodził LKS „Iskra” Przysietnica, natomiast 30-lecie świętowała Kapela Ludowa „Przysietczanie”.

Jubileusz zgromadził licznych mieszkańców, kibiców oraz przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i sportowych, parlamentarzystów, duchowieństwo, radnych, działaczy, sponsorów oraz zaprzyjaźnione kluby i organizacje. Gmina Brzozów re-



prezentowali Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, przewodnicząca Komisji Kultury, Oświaty, Sportu, Turystyki i Wypoczynku Rady Miejskiej Mariola Pilszak oraz Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych, Edukacji i Kultury Urzędu Miejskiego Nina Ścibor.

ich wieloletnią działalność i wkład w rozwój lokalnej społeczności.

O oprawę artystyczną zadbali Kapela „Przysietczanie”, zespół FADE, Anna Wojton „Czarny Anioł”, a gwiazdą wieczoru był zespół MILANO



Gratulacje z rąk Burmistrza Szymona Stapińskiego odbierają: Krzysztof Stygar i Piotr Buczek

Część oficjalną rozpoczął prezes LKS Iskra Przysietnica Krzysztof Stygar, który powitał gości i podziękował wszystkim osobom tworzącym historię klubu. Głos zabral również przedstawiciel Kapeli „Przysietczanie” Piotr Buczek.

Obchody jubileuszu były okazją nie tylko do uhonorowania zawodników, trenerów, działaczy i sponsorów, ale także do złożenia gratulacji jubilatów. Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński przekazał okolicznościowe życzenia na ręce prezesa LKS Iskra Przysietnica Krzysztofa Stygara oraz Piotra Buczka, reprezentującego Kapelę Ludową „Przysietczanie”, dziękując za

Nie zabrakło również meczu jubileuszowego, atrakcji dla dzieci i rodzin oraz zabawy tanecznej z RafCio – DJ & Wodziej. Całość poprowadziła Urszula Woroniec.

Był to dzień pełen wzruszeń, wspomnień i radości – prawdziwe święto sportu, muzyki i lokalnej wspólnoty. Gratulujemy pięknych jubileuszy i życzymy kolejnych lat pełnych sukcesów, pasji oraz nieustającej energii do działania!

Źródło: UM Brzozów

Brzozów

W blasku muzyki Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Brzozowie



Finałowy koncert, drugiej edycji Festiwalu, odbył się 6 sierpnia br. w brzozowskiej Bazylice Mniejszej. Organizatorami wydarzenia byli Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński oraz Parafia pw. Przemienienia Pańskiego w Brzozowie, na czele z jej proboszczem – ks. prałatem Franciszkiem Gochem.

Wyjątkowy koncert, w wyjątkowym miejscu... W świątyni, która od wieków jest przestrzenią, w której muzyka nabiera szczególnego znaczenia. To właśnie w tym wnętrzu dźwięk organów i ludzki głos wybrzmiewają z niezwykłą siłą, sprawiając, że owe spotkanie z muzyką pozwala choć na chwilę oderwać się od codzienności.

Tegoroczną edycję festiwalu zainaugurował, 31 maja, występ wybitnych artystów – Andrzeja Chorościńskiego z Warszawy, na organach, oraz Chóru Michael z Kańczugi pod kierownictwem Huberta Hadro. Podczas kolejnego koncertu, który odbył się 21 czerwca, mieliśmy zaszczyt i ogromną przyjemność gościć równie wspaniałych artystów – Bogdana Narlocha (Szczecin/Koszalin) na organach oraz Romana Grynia z Poznania, na trąbce. Występy wszystkich

artystów dostarczyły odbiorcom niezapomnianych przeżyć, które na długo pozostaną w pamięci słuchaczy.

Podczas ostatniego koncertu mieliśmy zaszczyt i ogromną przyjemność gościć wybitnych artystów – organistę prof. dr. hab. Wacława Golonkę oraz sopranistkę Natalię Cieślachowską-Trojnar.

Prof. dr hab. Wacław Golonka, absolwent Akademii Muzycznych w Krakowie i Wiedniu, jest laureatem międzynarodowych konkursów organowych oraz cennionym koncertującym organistą, występującym w Europie, Azji, Ameryce Północnej, Afryce i Australii. Prowadzi działalność artystyczną, nagraniową i naukową, współpracuje z wieloma artystami, a także jest profesorem Akademii Muzycznej w Krakowie i dyrektorem konkursów organowych dla młodych muzyków w Mielcu i Chorzowie. Za działalność artystyczną i naukową otrzymał m.in. Nagrodę Marszałka Województwa Śląskiego, Nagrodę FENIKS 2021 oraz odznakę „Zasłużony dla Kultury Polskiej”, a jego nagrania i prawykonania obejmują repertuar wszystkich epok i stylów.

Zapowiadaną solistką czwartkowego koncertu była sopranistka Beata Kraska-Kosiara (Kraków/Rzeszów). Niestety, z przyczyn zdrowotnych jej udział w koncercie okazał się niemożliwy. W związku z tym nastąpiła zmiana wykonawcy i przed gośćmi wystąpiła sopranistka Natalia Cieślachowska-Trojnar.

Natalia Cieślachowska-Trojnar – sopran. Pierwsze kroki wokalne stawiała w Rzeszowie, już wtedy zdobywając laury w ogólnopolskich konkursach wokalnych we Wrocławiu, Gliwicach i Krakowie. Jest absolwentką Akademii Muzycznej w Łodzi, Wydziału Wokalno-Aktorskiego, gdzie kształciła się w klasie prof. Delfiny Ambroziak oraz Grażyny Krajewskiej-Ambroziak.

W swoim dorobku artystycznym ma role operowe, m.in. Papageny w „Czarodziejskim flecie”, Lauretty w „Giannim Schicchim” oraz Lieschen w „Kantacie o kawie”, a także liczne dzieła oratoryjne i cykle pieśni, zarejestrowane na płytach. Jako solistka współpracowała m.in. z Filharmonią Łódzką, Teatrem Polonia i Filharmonią Podkarpacką. Koncertowała w wielu krajach Europy, m.in. we Włoszech, Liechtensteinie, Niemczech, Turcji, na Słowacji i w Czechach, a także w Ameryce Południowej.

Od ponad 10 lat łączy działalność artystyczną z pracą pedagogiczną. Od 2020 roku mieszka i prowadzi działalność artystyczną oraz pedagogiczną w Szwajcarii.

Druga edycja Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej w Brzozowie była wypełniona pięknem, wzruszeniem i niezwykłą atmosferą. Dziękujemy artystom – prof. dr. hab. Wacławowi Golonce i Natalii Cieślachowskiej-Trojnar za podzielenie się z nami swoim talentem i pasją.

W programie usłyszeliśmy: M. Sawa „Fantazja Nordycka”, C. Franck „Panis Angelicus”, J. S. Bach Preludium i fuga G-dur BWV 541, Aria Quia respexit z Magnificat BWV 243, G. Fr. Haendel „Passacaglia” g-moll z Suty HWV 432, recytatyw „Armida dispietata!”, aria „Lascia ch'io pianga” (z opery Rinaldo HWV 7), W. Wawitow „Ave Maria”, J. Suk „Medytacja na temat staroczeskiego chorału Święty Wacławie” op. 35, K. Jenkins „Ave verum”, W. Gomez „Ave Maria”.

Agnieszka Adamska

Gmina

Obchody Święta Wojska Polskiego przez Związek Weteranów i Rezerwistów

15 sierpnia br. w całym kraju obchodzono Święto Wojska Polskiego. Uroczystości odbyły się również w Brzozowie, gdzie Związek Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego (ZW i RWP) uroczystie uczcił ten szczególny dzień. Dwie delegacje członków brzozowskiego Koła ZW i RWP złożyły znicze przed pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego, oddając hołd jego pamięci.

Główne uroczystości odbyły się w sali Wioski Dziecięcej Andrzeja Bieńczaka w Brzozowie. Spotkanie rozpoczęło się od wprowadzenia sztandaru Koła ZW i RWP. Następnie prowadzący uroczystość płk Bolesław Kostur, prezes brzozowskiego Koła, powitał członków Związku oraz zaproszonych gości: gen. bryg. Bolesława Wolanina – prezesa Zarządu Wojewódzkiego w Sanoku, płk. Ryszarda Radwańskiego – członka Zarządu Głównego ZW i RWP w Warszawie, o. płk. Tomasza Jacka – kapelana wojskowego oraz kpt. Kazimierza Koniecznego – prezesa Koła ZW i RWP w Jasionowie.

Ważnym punktem uroczystości było wręczenie odznaczeń. Kapituła Odznaczeń Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego w Warszawie uhonorowała Złotym Krzyżem Związku Weteranów i Rezerwistów WP: o. płk. Tomasza Jacka, płk. Stanisława Bądkowskiego, por. Małgorzatę Wolanin, chor. Marka Grzędziela, por. Andrzeja Bieńczaka, por. Zbigniewa Puszkara, mł. chor. Jerzego Wolanina oraz kpt. Grzegorza Koniecznego.

Medalami „Za Upamiętnienie Czynu Zbrojnego Żołnierza WP” uhonorowano: kpt. Kazimierza Koniecznego, kpt. Czesława Kędrę oraz chor. Mariana Kociubę. Odznaczenia wręczyli gen. Bolesław Wolanin i płk Ryszard Radwański.

Za zasługi na rzecz Koła Medalem „Zasłużony dla Koła ZW i RWP w Brzozowie” odznaczono: płk. Ryszarda Radwańskiego, por. Stanisława Sochackiego,



por. Stanisława Pytlaka, ppor. Bronisława Duplagę, chor. Mariana Kaszowskiego, mł. chor. Jerzego Wolanina, st. sierż. Grzegorza Kopecia oraz por. Andrzeja Bieńczaka. Medale wręczyli gen. Bolesław Wolanin i płk Bolesław Kostur.

Ponadto, na mocy Rozkazu Personalnego z dnia 23 lipca 2026 r., dziewięciu członków Związku mianowano na wyższe stopnie związkowe. Akty nominacyjne wręczył gen. Bolesław Wolanin.

Po zakończeniu części oficjalnej i wyprowadzeniu sztandaru na uczestników uroczystości czekał żołnierski poczęstunek przygotowany przez członków organizacji. Nie zabrakło domowego ciasta oraz wyrobów wędliniarskich, które były miłym dopełnieniem wspólnego spotkania.

Zarząd Koła ZW i RWP oraz uczestnicy uroczystości serdecznie dziękują Andrzejowi Bieńczakowi za udostępnienie lokalu i umożliwienie zorganizowania tego spotkania.

Bolesław Kostur

fot. Grzegorz Kopec



FOTO VIDEO VIOLIMA

Dni Brzozowa 2026

Tegoroczne Dni Brzozowa przypadły na dni 8-9 sierpnia i rozpoczęły się sportowymi emocjami. Na stadionie odbył się Mityng Lekkoatletyczny o Puchar Burmistrza Brzozowa, który zgromadził zawodników, trenerów oraz kibiców. Była sportowa rywalizacja, świetna atmosfera i wiele emocji towarzyszących zmaganiom lekkoatletów. Organizatorem zmagani sportowych był UKS MOSIR Brzozów.

W na brzozowskiej scenie miały miejsce liczne występy i koncerty w wykonaniu dzieci i młodzieży ze Studia Sztuki Wokalnej Aleksandry Prajsnar oraz zespołu Ten Sing z Brzozowa. Następnie na scenie zagościł zespół „Cztery kilo obywatela” który tworzą: listonosz, operator 112, elektryk, sprzedawca samochodów, barman i celnik. Czysty ska punk z domieszkami reggae. Uczestnicy i laureaci kilku przeglądów i festiwali w kraju i za granicą, między innymi: Cieszanów Rock Festiwal, Chełmstock Festiwal, Fortmissia Festival (UA), Dębica Dębicy Fest, Movie Cities Festival - Jelenia Góra. Pojawili się również w mediach lokalnych i ogólnopolskich np. na zakończonym powodzeniem castingu głównym 2 edycji programu Must Be the Music w TV Polsat.

Zespół „SKANER”, który również wystąpił na scenie pierwszego dnia to polska grupa muzyczna nurtu disco polo. Zespół pojawił się na rynku muzycznym w 1993 r. Jego liderem i wokalistą został Robert Sasi-

nowski (wcześniej jeden z założycieli zespołu Boys). Na scenie pojawił się też zespół „SOLEO” – jeden z najbardziej rozpoznawalnych zespołów nurtu disco polo i dance w Polsce, który od lat dostarcza publiczności pozytywnej energii i niezapomnianych emocji. Założycielem i liderem grupy jest Kamil Jaworski – wokalista, kompozytor i producent odpowiedzialny za największe przeboje zespołu. Ostatnim występującym tego dnia był KaeN – polski raper i kick-bokser. Współpracował ponadto m.in. z takimi wykonawcami jak: Słoń, Bezczel, Buczer, Peja, Chada, Kroolik Underwood i Ewelina Lisowska. Pierwszy dzień Dni Brzozowa zakończył się dyskoteką z DJ Kusym i DJJurim.

W drugim dniu imprezy było również miejsce dla muzyki lokalnej i naszych wyjątkowych artystów. Na scenie pojawił się Chór Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Brzozowie pod kierunkiem Piotra Buczka, Orkiestra Dęta „Fire Band” wraz z solistami, działająca przy Brzozowskim Domu Kultury pod batutą Tadeusza Podulki, a następnie Tomasz Wolak bardzo popularny sądecki muzyk oraz wokalista, który swoim koncertem wprowadził publiczność w wieczorny klimat.

Nie zabrakło także młodej energii – Droply, czyli Martyny Sowińskiej, młodej wokalistki, pochodzącej z Brzozowa wraz z zespołem w składzie: Mateusz Putyra, Wojciech Putyra, Dawid Buczek, Kacper Sołtysik, Kuba Jankiewicz i Wiktor Birek oraz Amelia Sowińska,

uczestniczka programu The Voice Kids 9. Zespół zachęcił publiczność do wspólnej zabawy! Dropły pisze własne teksty, a inspiracją do tego są jej własne przeżycia, emocje, które bardzo przemawiają do publiczności. Aktualnie artystka szykuje się do wydania swojej debiutanckiej Epki, która będzie gotowa już jesienią. Dropły z zespołem oraz Amelia wystąpiły jako support przed Dawidem Kwiatkowskim – gwiazdą wieczoru, który był mocnym finałem drugiego dnia Dni Brzozowa.

Dawid Kwiatkowski jest polskim piosenkarzem młodego pokolenia, autorem tekstów, znanym szerokiej publiczności też jako osobowość telewizyjna. Jego największe przeboje takie jak: „Bez Ciebie”, „Proste”, „Proszę tańcz”, „Idziesz ze mną”, czy „Pali się niebo” znane są chyba wszystkim fanom i nie tylko. Cudowna atmosfera jaka panowała podczas Dni Brzozowa i koncertu jednego z najpopularniejszych piosenkarzy sprawiła, że były śpiewy, tańce, owacje i energia, którą z pewnością jeszcze długo będziemy wspominać! Publiczność bawiła się świetnie!

Nie zabrakło również mnóstwa innych atrakcji i wyjątkowych stoisk na kiermaszu podczas imprezy, a mianowicie: miodów i naturalnych syropów, swojskich chlebów i oscypków, biżuterii artystycznej i rękodzieła, maskotek z włóczki i szydełkowych misiów, makram i dekoracji, figurek z gliny oraz figurek do malowania, wyrobów z naturalnych materiałów, rękodzieła i wyjątkowych oryginalnych ozdób, stoisk z an-

tykami, loterii, rzutów do puszek i koła fortuny, kombuchy stoisk tematycznych.

Odbýwały się również warsztaty, podczas których można było stworzyć coś własnymi rękami! Zorganizowane były również przejażdżki konne, Eko-Bazarek, Jarmark Folklorystyczny oraz bogata oferta gastronomiczna. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, a dla najmłodszych przygotowana została strefa zabaw oraz animacje dla dzieci z Kinder Sid.

Urząd Miejski w Brzozowie dziękuje wszystkim mieszkańcom gminy i przybyłym gościom. Dziękujemy artystom za piękne występy, prowadzącemu Rafałowi Augusiewiczowi, technikom, służbom, partnerom, sponsorom, wystawcom i wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji Dni Brzozowa.

Dziękujemy sponsorom i partnerom wydarzenia: LGD "Ziemia Brzozowska", U Orłósia, Bank Pekao S.A., PKO Bank Polski, Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej PROMED, POLIKAT S.A., Zakład Tworzyw Sztucznych "ArtGoS" S. A. w restrukturyzacji, ELAN metal & plastic, FIRMA HANDLOWO USŁUGOWA "INSTALATOR", M-Ubezpieczenia, Power&Fit Brzozów, Dumas Samochody Specjalne, Drogbud Golcowa PRO, Dwór Kombornia Hotel & SPA ****, GRAN-PIK Liwocz, Francesca, Neobus Polska, Szpital Specjalistyczny w Brzozowie Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny,

Monika Sowińska



Górki

Gminne Dożynki w Górkach

Piękne święto tradycji i wspólnoty

23 sierpnia Górki stały się miejscem wyjątkowego świętowania. W tym dniu odbyły się Gminne Dożynki, podczas których wspólnie dziękowaliśmy za tegoroczne plony, pielęgnowaliśmy piękne tradycje i spędziliśmy ten czas w gronie mieszkańców oraz zaproszonych gości. W uroczystości wzięli udział m.in.: posłowie, przedstawiciele samorządu wojewódzkiego, powiatowego i instytucji rolniczych, radni, księża, sołtysi i przewodniczący zarządów osiedla w Brzozowie, koła gospodyń wiejskich oraz służby mundurowe. W imieniu Burmistrza Brzozowa Szymona Stapińskiego uczestniczył jego zastępca Mariusz Bieńczak.

Kwiaty, zboża, dożynkowe dekoracje i wiele innych ozdób nadały Górkom niezwykły, odświętny charakter. Wszystko tworzyło piękną i wyjątkową atmosferę tego dnia.

Jednym z najważniejszych momentów było obtańcowanie wieńca dożynkowego przez zaproszonych gości. Każdy z przygotowanych wieńców przez nasze koła gospodyń wiejskich był wyjątkowy, dopracowany i zachwycał swoim wyglądem, a jednocześnie był pięknym symbolem pracy, tradycji i zaangażowania naszych lokalnych społeczności.

Program wydarzenia był pełen atrakcji - od uroczystej Mszy Świętej i przemarszu korowodu dożynkowego, przez prezentację wieńców i występy dzieci i młodzieży, aż po koncerty i wspólną zabawę. Na scenie wystąpili między innymi dzieci i uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. Wincentego Witosa w Górkach - gościnnie zaprezentowały się Klaudia Graboń i Amelia Sowińska, Pakoszowianie - Zespół Muzyczny - Obrzędowy, ks. Maciej Marszałek, AniKa Dąbrowska, DJ Juri, a gwiazdą wieczoru był zespół KORDIAN.

Nie zabrakło również atrakcji dla dzieci i dorosłych, warsztatów oraz stoisk przygotowanych dla uczestników wydarzenia. Obsługę gastronomiczną zapewnili panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Górkach, strażacy z OSP w Woli Góreckiej i w Górkach oraz firma U Orłosa.

To był piękny dzień pełen radości, muzyki, spotkań i wspólnego świętowania. Dziękujemy wszystkim, którzy włożyli ogrom pracy i serca w przygotowanie dekoracji, wieńców oraz całego wydarzenia.

Górki były tego dnia piękne, kolorowe i pełne życia, a Gminne Dożynki na długo pozostaną w naszej pamięci!

Źródło: UM Brzozów





Wia

apiec-sierpień 2026 #

Fot. UM Brzoźów, BDK



Oficjalne otwarcie Żłobka Samorządowego w Brzozowie Oddział w Humniskach

To był wyjątkowy dzień dla najmłodszych mieszkańców naszej gminy i ich rodziców. W czwartek, 3 września odbyło się oficjalne otwarcie Żłobka Samorządowego w Brzozowie Oddział w Humniskach.

W uroczystości z udziałem Burmistrz Brzozowa Szymona Stapińskiego uczestniczyli przedstawiciele władz wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Wśród zaproszonych gości znaleźli się: w imieniu Wojewody Podkarpackiego I Wicewojewoda Podkarpacki Wiesław Buż, Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego Adam Śniezek (reprezentujący Marszałka Województwa Podkarpackiego), Starosta Brzozowski Jacek Adamski, Wicestarosta Adam Jajko, zastępca Burmistrza Brzozowa Mariusz Bieńczak, Sekretarz Gminy Brzozów Waldemar Och, przewodnicząca Rady Miejskiej w Brzozowie Dorota Kamińska wraz z radnymi, proboszcz Parafii pw. Niepokalanego



Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński

Poczęcia NMP w Humniskach ks. dr Krzysztof Szyndler wraz z księżmi, naczelnicy, dyrektorzy i kierownicy jednostek budżetowych gminy i powiatu, służby mundu-



Dyrektor nowo otwartego żłobka Magdalena Mrozek-Błaż



I Wicewojewoda Podkarpacki Wiesław Buż

rowe, dyrektorzy szkół i przedszkoli z terenu gminy oraz osoby zaangażowane w realizację inwestycji.

Uroczystość otworzyła dyrektorka Żłobka Magdalena Mrozek-Błaż. Nie zabrakło gratulacji i podziękowań dla wszystkich, którzy przyczynili się do powstania tego ważnego dla mieszkańców miejsca.

Nowoczesny obiekt został funkcjonalnie podzielony na żłobek, przedszkole oraz świetlicę socjalno-edukacyjną. Żłobek dysponuje obecnie 48 miejscami i wszystkie miejsca są już w pełni zajęte, co najlepiej pokazuje, jak bardzo potrzebna była ta inwestycja.





**Całość inwestycji
powstała dzięki środkom własnym Gminy Brzozów
oraz dofinansowaniom z Programu „Aktywny Maluch” 2022–2029
i Rządowego Funduszu Polski Ład.**

Wartość umowy z wykonawcą na roboty budowlane to **11 157 243,33 zł**,
w tym **2 762 915,20 zł** dofinansowania z Programu „Aktywny Maluch”
oraz **4 250 000 zł** z Polskiego Ładu.

Dodatkowo z Programu „Aktywny Maluch”
pozyskano **633 537,92 zł** na wyposażenie żłobka i kuchni oraz plac zabaw.

To inwestycja przede wszystkim w dzieci, rodziny i przyszłość naszej gminy. Nowy żłobek zapewnia najmłodszym bezpieczne i przyjazne miejsce do rozwoju, zabawy i zdobywania pierwszych ważnych doświadczeń, a rodzicom daje większe możliwości łączenia życia rodzinnego z zawodowym.

Symboliczne przecięcie wstęgi było początkiem kolejnego ważnego rozdziału. Niech to miejsce każdego dnia wypełniają dziecięcy śmiech, radość i ciepła, rodzinna atmosfera.

Źródło: UM Brzozów

Fot. UM Brzozów, Marek Wójcik





**Dzień otwarty w Żłobku
Samorządowym w Brzozowie –
oddział w Humniskach**
30 sierpnia 2026 r.



Gmina

Szkoły, przedszkola i żłobek gotowe na nowy rok szkolny



Wakacyjna przerwa była w placówkach oświatowych czasem intensywnych remontów, modernizacji i przygotowań do powrotu uczniów. W wielu budynkach odnowiono sale lekcyjne, korytarze, klatki schodowe i sanitariaty, wykonano prace malarskie oraz wyremontowano i odnowiono podłogi.

W ramach prowadzonych prac m.in. wymieniano posadzki i układano nowe płytki oraz panele, cyklinoowano i lakierowano parkiety, wykonywano nowe wylewki i izolacje, odświeżano ściany i sufity, a także remontowano schody i wejścia do budynków.

Dużo uwagi poświęcono również bezpieczeństwu. Zmodernizowano wejścia do szkół, wymieniono nawierzchnie i część ogrodzeń, wykonano ściany i zabezpieczenia przeciwpożarowe, a także zmodernizowano monitoring. Przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Brzozowie przygotowano również nowy plac z kostki brukowej, który ułatwi rodzicom bezpieczny dowóz i wysadzanie dzieci.

Zadbano także o komfort najmłodszych. W salach przedszkolnych i sali żłobka zamontowano klimatyzację,

wyremontowano pomieszczenia przedszkolne oraz wykonano niezbędne naprawy infrastruktury.

Wakacje to także inwestycje w nowoczesną edukację. W ramach Rządowego Projektu Cyfrowy Uczeń placówki zostaną wyposażone w nowoczesny sprzęt IT, zmodernizowana zostanie sieć LAN, a nauczyciele wezmą udział w specjalistycznych szkoleniach. W wybranych placówkach zamontowano również magazyny energii o pojemności 31 kW.

Nie zabrakło też ważnych prac technicznych – usuwano awarie, modernizowano instalacje, system hydroforni oraz zaplecze techniczne budynków.

Łączna wartość wszystkich prac remontowych, modernizacyjnych i zakupów zrealizowanych w czasie wakacji wyniosła **około 1 mln zł**. Wszystko po to, aby dzieci i młodzież wróciły do bezpiecznych, estetycznych, funkcjonalnych i przyjaznych miejsc do nauki i rozwoju.

Źródło: UM Brzozów

Gmina

Uroczyste wręczenie aktów powierzenia dyrektorom placówek oświatowych

27 lipca w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Brzozowie odbyło się uroczyste wręczenie aktów powierzenia stanowisk dyrektorom placówek oświatowych, którzy zostali wybrani na kolejną kadencję.

Stanowisko Dyrektora Szkoła Podstawowa w Grabownicy Starzeńskiej nadal będzie pełnić dotychczasowy Dyrektor - Mariusz Hałasik. Swoją funkcję będzie również kontynuować Lucjan Czech, Dyrektor Zespół Szkolno- Przedszkolny w Humniskach. Zmiana nastąpiła natomiast na stanowisku Dyrektora Szkoła Podstawowa im. prof. Waleriana Pańki w Turzym Polu. Funkcję tę obejmie Barbara Janusz.



Od lewej: Tomasz Żak i Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński



Od lewej: Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński, Barbara Janusz, Mariusz Hałasik, Lucjan Czech oraz Sekretarz Waldemar Och



Od lewej: Marta Wasylewicz i Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński

Akty powierzenia wręczył Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński w asyście Sekretarza Gminy Brzozów Waldemara Ocha. Burmistrz życzył im dalszych sukcesów zawodowych, satysfakcji z pełnionej funkcji i owocnej pracy na rzecz rozwoju kierowanych przez nich placówek.

Z kolei 26 sierpnia również zostały uroczystie wręczone kolejne akty powierzenia dla dyrektorów placówek oświatowych. Stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej Nr 1 w Brzozowie obejmie Marta Wasylewicz. Z kolei kierowanie Przedszkolem Samorządowym nr 1 w Brzozowie powierzono Izabeli Szałajko. Obie Panie dotychczas pełniły funkcje wicedyrektorów swoich placówek.

Akty powierzenia dla dyrektorów placówek wręczył Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński w asyście Sekretarza Gminy Waldemara Ocha.

Spotkanie było również okazją do podziękowania odchodzącemu na emeryturę dyrektorowi Szkoły Podstawowej Nr 1 w Brzozowie Tomaszowi Żakowi za wieloletnią pracę, zaangażowanie oraz wkład w rozwój lokalnej oświaty.



Od lewej: Izabela Szałajko i Burmistrz Brzozowa Szymon Stapiński

Serdecznie gratulujemy nowym dyrektorom i życzymy powodzenia w realizacji powierzonych zadań, wielu zawodowych sukcesów oraz satysfakcji z pełnionej funkcji! Odchodzącemu na emeryturę dyrektorowi życzymy zaś zdrowia, pomyślności oraz wielu pięknych chwil na nowym etapie życia!

Źródło: UM Brzozów

Brzozowiana w sanockim skansenie

MATEUSZ PODKUL

Niedawny pożar w sanockim skansenie osiągnął niestety, obok bezcennego kościoła z Bączala Dolnego, także dwa obiekty przeniesione z ziemi brzozowskiej. Zatem efektem ubocznym katastrofalnej pożogi było zwrócenie uwagi, jak ważną część tamtejszych zbiorów stanowi drewniana architektura z Brzozowa i okolic.

Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku należy do największych skansenów w Polsce i Europie. Jego najważniejszą częścią – o pow. 38 hektarów – jest park etnograficzny, który na świeżym powietrzu prezentuje głównie drewniane budownictwo ludowe południowo-wschodniej Polski – Bieszczadów, Beskidu Niskiego oraz przyległych do nich od północy pogórzy.

Od powstania muzeum w 1958 r. i udostępnienia zwiedzającym w 1966 r. w polu zainteresowania jego pracowników jest również obszar obecnego powiatu brzozowskiego. Sanoccy etnografowie, historycy oraz historycy sztuki zajmują się architekturą, sztuką, rzemiosłem, tradycjami i zwyczajami Brzozowa i okolicznych miejscowości. Artykuły poświęcone różnych zagadnieniom z tych sfer prezentuje periodyk „Materiały Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku”. Nasz teren ciągle wyróżnia się licznymi zachowanymi drewnianymi domami, stodołami itp. Wiele z nich nadal jest zamieszkałych. Także obrzędowość czy praktykowane dawniej zawody, z uwagi na swą oryginalność i różnorodność przyciągają uwagę skansenowskich badaczy.

Gros wśród eksponowanych w parku etnograficznym około 200 obiektów dużej i małej architektury pochodzi z powiatu brzozowskiego. Byłoby ich więcej, gdyby nie dwa ogromne pożary, które nawiedziły skansen 2 lipca 1994 r. i 16 sierpnia 2026 r. Pierwszy, który pochłonął 15 obiektów, strawił m.in. zagrodę olejarską rodziny Boguszków (chałupa i olejarnia, II poł. XIX w.) z Baryczy z oryginalnym urządzeniem do wytłaczania oleju, podcieniowy dom z Humnisk (II poł. XIX w.) oraz chlewik z Haczowa. W ostatnim pożarze zupełnie spłonęła stodoła z Jasienicy Rosielnej (ok. 1859 r.) oraz częściowo chałupa z Niebocka (1892 r.), należąca do rodziny Adamskich – obie wchodzące w skład zagrody dwubudynkowej w sektorze Pogórzan Wschodnich.



Chałupa z Niebocka



Szkoła z Wydnej

Sektor ten prezentuje dużą grupę obiektów z regionu brzozowskiego. Możemy tutaj zobaczyć kilka odtworzonych zagród: jednobudynkową, na którą składa się chałupa biedniacka z Niebocka, należąca do A. Tymińskiej (1901 r.; rozebrana w 1959 r. i ustawiona jako pierwsza chałupa w skansenie w 1961 r.) oraz kapliczka z Grabownicy Starzeńskiej (koniec XIX w.), wielobudynkową z m.in. chałupą z Bliznego (ok. 1890 r.), dwubudynkową z chałupą z Dydni, należącą do zamożnej kmieci rodziny Boconiów (1871 r.) i kopia słupowo-wnękowej kamiennej kapliczki z Jabłonki (1890 r.). Z kolei w zagrodzie plebańskiej umieszczono stodołę z Nozdrzca (1855 r.), pierwotnie dworską, a później plebańską, oraz spichlerz z Grabownicy Starzeńskiej. Ten ostatni wśród większych obiektów jest w skansenie najstarszy. Datuje się go na rok 1627.



Fragment Rynku Galicyjskiego – od lewej: remiza z Golcowej (oryginał), domy (repliki) ze Starej Wsi i Brzozowa

W sektorze Pogórzan wschodnich ulokowano również szkołę z Wydrnej (ok. 1880 r.) z wyposażoną salą lekcyjną i mieszkaniem nauczyciela oraz wiatrak typu „Koźlak” z Domaradza (1926 r.). Natomiast w sektorze Pogórzan Zachodnich można podziwiać piaskowcowe stacje drogi krzyżowej (2003 r.) autorstwa ludowego rzeźbiarza Tadeusza Śnieżka z Jasienicy Rosielnej, a w sektorze Dolinian – kuźnię z Haczowa (1855 r.), będącą częścią składową zajazdu przydrożnego.

Jednym z najważniejszych sektorów w skansenie jest Rynek Galicyjski, udostępniony do zwiedzania w 2011 r. Składa się na niego 28 obiektów, w większości replik. Siedem z nich, czyli ¼ całości to budynki sięgające genezą terenu powiatu brzozowskiego. Tylko jeden z nich jest oryginalny – remiza z Golcowej (1920 r.). Pozostałe to repliki. W trzech z Brzozowa ulokowano: dom stolarza (XVIII w.), zakład fotograficzny (XIX w.) oraz pocztę (koniec XIX w.), a w trzech ze Starej Wsi – obiekt edukacyjny (koniec XIX w.), aptekę (XIX w.) i obiekt ekspozycyjny (1898 r.). Regionalnym akcentem w Rynku Galicyjskim jest także pracownia lutnicza niedawno zmarłego muzyka i lirnika, haczo-wianina Stanisława Wyżykowskiego. Ulokowano ją w domu woźnicy z Sokołowa Małopolskiego (XIX w.).

Sektor naftowy ukazuje zarys dziejów wydobycia ropy naftowej na Podkarpaciu. Prezentowane tu za-bytki techniki zostały podzielone wedle różnych etapów pozyskiwania ropy naftowej.

Poszukiwanie i wiercenie przybliżają m.in. obiekty z Grabownicy Starzeńskiej: wiertnica – żuraw przewożny typu SM-FM, maszt wiertniczy typu „Narada” (1964 r.) oraz wieża wiertnicza – eksploatacyjna. Eksploatację złóż „czarnego złota” ukazują przeniesione z Turzego Pola urządzenia – drewniany kierat pom-powy typu kanadyjskiego (1926 r.) i kiwon pompowy (1945 r.). Do zilustrowania obróbki odwiertów ropy

naftowej wykorzystano urządzenia z Grabownicy Starzeńskiej: wieżę wydobywczą zwaną czwórno-giem (1951 r.), maszt wydobywczy Mes-15 (1970 r.), wyciąg ręczny typu „Granik”, windę przewoźną WW 2 (1953 r.) oraz windę wyciągową typu „Bakiniec”. Gospodarowanie ropą przybliżają również przeniesione z Grabownicy Starzeńskiej pompy – parowa „Worthington” (1946 r.) i tłokowa - 50 (1947 r.). Grabownicki zbiornik roboczy o pojemności 2,5 m3 ilustruje zagadnienie magazynowania ropy.



Sektor naftowy w sanockim skansenie

Warto nadmienić, że oddziałem terenowym MBL-u jest drewniana cerkiew pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Uluczu z 1669 r. Dawniej taki sam status posiadał drewniany kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i św. Michała Archaniota z Haczowa z I połowy XV w.

W zasobie sanockiego skansenu ważną część stanowią – poza matką i dużą architekturą – także ekspozaty o mniejszych gabarytach pozyskane na ziemi brzozowskiej, takie jak np.: narzędzia, elementy strojów ludowych, tkaniny, fotografie, archiwalia czy zabawki.

Mateusz Podkul

O brzozowskiej kolei raz jeszcze

HALINA KOŚCIŃSKA



Od kilku lat odwiedzający nasze miasto turyści powtarzają plotkę, że Brzozów to miasto, które ma dworzec kolejowy, lecz nie ma kolei. Wydawca „Tygodnika Brzozowskiego” w nr 1 z 02 sierpnia 2007 r. zamieścił na pierwszej stronie ciekawostkach brzozowskich jeszcze większą, wręcz piramidalną dezinformację, pisząc: „Za ową stację kolejową uważa się przedwojenny budynek restauracji żydowskiej”.

Wokół tematu brzozowskiej linii kolejowej i budynku nazywanego dworcem kolejowym narodziło się wiele różnych wyobrażeń i wielu osobom trudno odróżnić: co jest w tej historii prawdą, a co czystą fantazją. W oparciu o dokumenty archiwum brzozowskiego muzeum i dokumenty rodziny Kościńskich (właścicieli budynku) postaram się rzetelnie przybliżyć Czytelnikom „Wiadomości Brzozowskich” ten temat, więc o kolei, po kolei.

Gdy w 1884 r. ukończono budowę linii kolejowej Zagórz – Jasto, a 1890 r. linii kolejowej Jasto – Rzeszów nawet najwięksi sceptycy i przeciwnicy tego środka transportu musieli przyznać, że kolej przyniosła pod-

karpackim terenom znaczne ożywienie gospodarcze, wiele osób znalazło na kolei pracę, łatwiejszy i szybszy stał się transport towarów oraz przejazd ludzi. Nikogo już nie dziwiło, że parlament austriacki podjął 17 lutego 1898 r. uchwałę o dalszej rozbudowie kolei żelaznej. Na jej podstawie i w porozumieniu z wojskowością ówczesny rząd zlecił opracowanie dokumentacji dla budowy linii kolejowej Sanok – Przemyśl. Jej trasa miała prowadzić doliną Sanu przez Trepczę, Mrzygłód, Witryłów, Krzemienną, Dynów. Głównym projektantem był inż. Edmund Rindl. Dokumentacja została przyjęta, zapewniono wykonawstwo, środki finansowe, tereny, wszelkie uzgodnienia, ale wybuchła wojna rosyjsko-japońska i Austriacy wstrzymali realizację tej inwestycji, mimo że wojsko na jej budowę mocno naciskało, gdyż Przemyśl był twierdzą. Połączenie kolejowe było bardzo potrzebne. Ta kolejowa trasa omijała jednak Brzozów i w dokumentacji nic o naszym mieście nie wspomniano.

W 1907 r. w austro-węgierskim parlamencie zasiadł dr Stanisław Biały, naczelnik brzozowskiego

sądu. Zasiadł i rozpoczął starania o gimnazjum dla Brzozowa (uwieńczone sukcesem w 1909 r.), a potem o kolej.

Otrzymał zapewnienie, że Brzozów otrzyma połączenie kolejowe. W 1907 r. powstał projekt budowy tzw. ślepej linii z Rymanowa (Wróblak Szlachecki) do Brzozowa, która w przyszłości miała być przedłużona do Przemyśla. Gorącym zwolennikiem tej ślepej linii był ówczesny marszałek sejmiku Urbański. Sprawy potoczyły się szybko. W 1908 r. specjalna komisja rządowa wizytowała teren, przeprowadziła konsultacje i uzgodnienia i już 4 listopada 1908 r. sejm podjął uchwałę zatwierdzającą budowę kolei Brzozów – Rymanów.

Rozpętała się burza nie tylko nad Brzozowem i Wróblakiem, ale przede wszystkim w sejmiku. Przeciwnicy tego, jakby nie było szczerkowego rozwiązania argumentowali, że taka linia kolejowa niczego nie rozwiąże i niczego Brzozowowi nie da. Przebiegać będzie tylko w małej części przez teren powiatu brzozowskiego, nie rozwiąże bezrobocia, przeludnienia i nie przyniesie gospodarczego ożywienia. Włączyli się również do tej akcji sanocznicy i zaproponowali połączenie Brzozowa z Sanokiem, a także krośnianie, którzy wysuwali projekt połączenia Brzozowa z Krosnem przez Korczynę, Kombornię, Jabłonicę Polską. Sprawa trafiła na forum sejmiku.

Gorący rzecznik tych nowych rozwiązań poseł parlamentu austriackiego i działacz ludowy Jan Stapiński, urodzony w Jabłownicy Polskiej, wybrany z powiatu krośnieńskiego, przedstawił tę propozycję posłom. Sytuacja była trudna, bo w 1908 r. sejm podjął już uchwałę o budowie linii Rymanów – Brzozów, ale po przedstawieniu przez Jana Stapińskiego propozycji do rozważenia Krosno – Brzozów lub Sanok – Brzozów, sejm uznał, że został wprowadzony w błąd i 7 lutego 1910 r. podjął nową uchwałę, mocą której anulował swoją decyzję z 1908 r. i zalecił rządowi wystąpienie komisji dla podjęcia decyzji, która z proponowanych dwóch wersji będzie wykorzystana.

Bardzo uaktywnili się sanocznicy i w krótkim czasie przedłożyli rządowi pisemne zobowiązania o: bezpłatnym przekazaniu dla kolei Sanok – Brzozów terenów w mieście w granicach powiatu sanockiego oraz oświadczenie, że przez 75 lat płacić będą dyrekcji kolejnictwa cztery tysiące koron dla zapewnienia dochodowości tej nowej linii. Były to argumenty ogromnej wagi, a dodatkowo gorącym orędownikiem budowy linii kolejowej Sanok – Brzozów był sanoczanin dr Paweł Biedka, który popierał ten projekt nie tylko słowem, ale i piórem publikując artykuły w „Tygodniku Ziemi Sanockiej”. Własnym nakładem wydał ponadto w sanockiej drukarni Karola Pollaka broszurę

„Kolej Brzozów – Rymanów” w 1910 r. oraz w drukarni Franciszka Patały broszurę „Koleje polityczne, czyli kolej Brzozów – Krosno”, w których uzasadniał korzyści gospodarcze i odśladzał machinacje marszałka sejmiku Urbańskiego. Miał on poinformować rząd, że to brzozowianie przekazują kolejnictwu to wszystko, co zaoferował Sanok, gdyż nie chciał dopuścić do zmiany decyzji o budowie odcinka Rymanów – Brzozów.

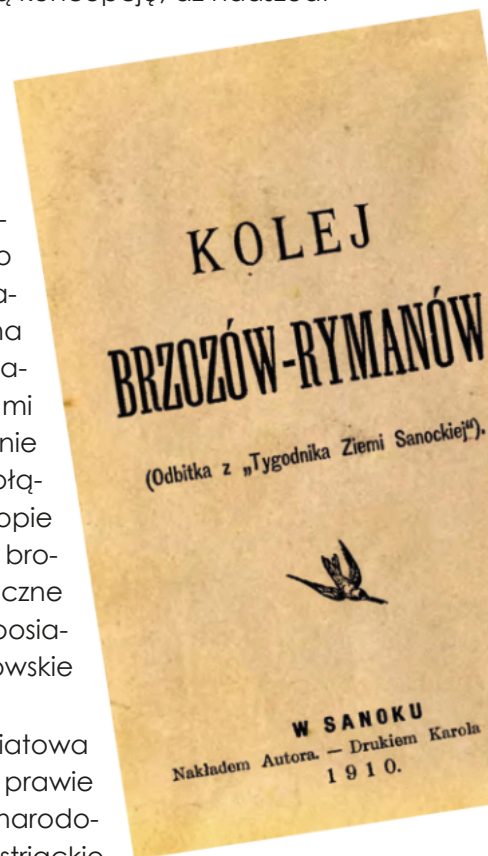
W takiej sytuacji powołano komisję rządową, która wizytowała teren, analizowała propozycje i przeprowadzała rozmowy. Komisja prawdopodobnie brała pod uwagę jeszcze inne warianty wysuwane na miejscu. Do takiego stwierdzenia upoważniały wiadomości o budowie linii kolejowej, które przetrwały w Zarszynie i Jaćmierzu. Ludzie do dzisiaj pokazują tereny, przez które miała przebiegać linia kolejowa Zarszyn – Jaćmierz – Wzdów – Humniska – Brzozów. Działalność komisji się przeciągała, a marszałek Urbański forsował swoją koncepcję, aż nadszedł rok 1914.

Wspomnieć wypada także o broszurze spisanej przez inż. Edwarda Wereszczyńskiego pt. „Kolej Przemyśl – Brzozów – Krosno czy Brzozów – Rymanów? Kilka uwag na czasie”, wydanej nakładem autora w drukarni W. Lenika w Krośnie w 1910 r. ze szkicami połączeń kolejowych. Kopie wyżej wymienionych broszur i odbitki fotograficzne połączeń kolejowych posiada w archiwum brzozowskie muzeum.

Pierwsza wojna światowa (1914–1918) ogarnęła prawie całą Europę, a wielonarodowościowe państwo austriackie w wyniku kolejnych klęsk na róż-

nych frontach zaczęło się rozsypywać. Tak to wojna przekreśliła plany budowy linii kolejowej do Brzozowa.

Zadziwiający jest fakt, że w nawale pilnych spraw, z jakimi po latach niewoli spotykała się niepodległa Polska, znalazło się miejsce dla brzozowskiej kolei. Wiosną 1919 r. wyjechała w tej sprawie do Warszawy grupa deputowanych z Krosna. W sierpniu 1919 r. krośnieński magistrat otrzymał od posłów: Jabłońskiego, Nawrockiego, Misiołka i Szymańskiego zapewnienie na piśmie, że „sprawy tej kolei popierają” i że



„uchwalenie budowy linii kolejowej Rzeszów – Tarnobrzeg w niczym nie przesądza budowy kolei Krosno – Brzozów”, o czym pisze Zbigniew Staruchowicz w artykule „Prawda i żarty” w numerze 22 z 31 maja 1984 r. w tygodniku „Podkarpacie”.

W 1920 r. budowę tej linii wprowadzono do planu „Budowy kolei w Małopolsce Zachodniej (punkt 6 programu Ministerstwa Kolei)”. Z powodu szalejącej inflacji ministerstwo wkrótce odstąpiło od realizacji tego programu. Były podobno także jeszcze inne przyczyny, o których niestety niewiele wiadomo. W rezultacie rajcowie Krosna załatwili jesienią 1928 r. otwarcie przystanku PKP Krosno – Krościenko.

Reasumując, do końca nie wiadomo było, czy Brzozów otrzyma połączenie kolejowe i jaką trasą będzie ono przebiegało, więc jak można było wcześniej wybudować budynek dworca kolejowego?

Piętrowa, murowana kamienica nazywana „dworcem kolejowym” nie wiadomo przez kogo została zbudowana (budowę ukończono w 1911 r. – taka data widnieje przy włączu na dach). Nie zachowały się żadne wcześniejsze dokumenty poza jednym, w którym odnotowano, że kamienicę kupił Jan Zorner 9 kwietnia 1919 r. i w chwili śmierci w 1920 r. winien był 50 000 tysięcy koron Towarzystwu Zaliczkowemu w Brzozowie, z sumy którą pożyczył na jej zakup.

W posiadaniu rodziny Kościńskich znajdują się dwa dokumenty. Jeden – to umowa spisana w Augustowie dnia 4 stycznia 1921 r. dotycząca sprzedaży kamienicy jednopiętrowej wraz z wszelkimi przynależnościami przez spadkobierców po śp. Janie Zornerze Stanisławowi Kościńskiemu i Zofii z Wojnarów Kościńskiej małżonkom w Brzozowie za umowną cenę kupna w kwocie 500 000 tysięcy marek polskich. Sprzedającymi byli rodzice śp. Jana Zornera – Ferdynand Zorner i Alfonsa z Patlewiczów Zornerowa. Jako świadkowie występują: Adam Zorner i Franciszek Miciak.

Drugi dokument to Kontrakt kupna sprzedaży z 10 stycznia 1921 r. spisany między Ferdynandem Zornerem i Alfonsą z Patlewiczów Zornerową właścicielami realności w Augustowie, działającymi przez pełnomocnika Franciszka Miciaka, właściciela realności w Brzozowie (...) jako sprzedającymi z jednej strony a Stanisławem Kościńskim majstrem szewskim i tegoż żoną Zofią z Wojnarów właścicielką realności, w Brzozowie zamieszkającymi – jako kupującymi z drugiej strony, pod następującymi warunkami zawarty został itd.

Syn Ferdynanda i Alfonsy Zornerów – Jan Zorner wymieniony jest jako właściciel „całego cięła hipotecznego...” w Księgach gruntowych gminy katastralnej Brzozów na podstawie... Kontraktu kupna i sprzedaży z daty Brzozów 8 kwietnia 1919 r. Jan Zorner zmarł w Kobryniu dnia 6 lipca 1920 r. i cały pozostały

po nim spadek przyznany został jego rodzicom, którzy z kolei sprzedali kamienicę wraz z wszelkimi przynależnościami w Brzozowie Stanisławowi i Zofii Kościńskim.

W kontrakcie kupna sprzedaży zapisano m.in. „...piętrowa kamienica składająca się z 7 pokoi, 3 kuchni, 2 przedsionków, 2 spiżarek, 7 piwnic, 2 ustępów na parterze, a 8 pokoi, 2 kuchni, 1 spiżarki i 2 ustępów na piętrze, wreszcie strychu...”. Wynika z tego, że od początku był to budynek przeznaczony na cele mieszkaniowe.

Dobitnie świadczy o tym zapis w punkcie IV tegoż kontraktu. Cytuję: „Lokatorzy zamieszkujący pomieszczenia w kamienicy będącej przedmiotem niniejszego kontraktu zapłacili czynsz najmu za miesiąc stycznia 1921 do rąk sprzedających, zaś od 1 lutego br. czynsz najmu należeć będzie do kupujących” – koniec cytatu.

Kontrakt podpisany został przez: Stanisława Kościńskiego i jego pełnomocnika Bernarda Lusthaua, Zofię Kościńską, pełnomocnika Franciszka Miciaka oraz przez świadka Pawła Buczka. Zarejestrowany został w Sądzie Powiatowym w Brzozowie 10 stycznia 1921 r., w Urzędzie Podatkowym w Brzozowie 13 stycznia 1921 r. i w Urzędzie Ksiąg Gruntowych Sądu Powiatowego w Brzozowie 4 lutego 1921 r.

Do 1939 r. mieszkali w tej kamienicy Stanisław i Zofia Kościńscy oraz ich dzieci: Maria, Stefania i Helena. Żonaci synowie mieszkali poza Brzozowem: Andrzej w Grabownicy, a Bronisław we Lwowie. Córką Maria w jednym pokoju na parterze domu prowadziła sklep – cukiernię. Część pomieszczeń mieszkalnych zajmowali lokatorzy.

W tej krótkiej międzywojennej historii brzozowskiej kolei zastanawiający jest fakt zabiegania o budowę linii kolejowej Krosno – Brzozów przez krośnian. Brzozowianie byli jakoś mało aktywni, a i sanoczenie wyłączyli się w okresie międzywojennym z tej sprawy.

Po 1928 r. sprawa budowy brzozowskiej kolei przycichła, ale nie umarła, natomiast piętrzyły się różne przeciwności losu. Powiat brzozowski był typowym terenem rolniczym i gęsto zaludnionym. Ludziom na wsi żyło się ciężko i ważniejsze było poszukiwanie rozwiązania pozwalającego na zmniejszeniu przeludnienia wsi, a tym samym zmniejszenia przysłówiowej galicyjskiej biedy.

Mimo tych problemów 15 stycznia 1937 r. opracowany został przez Zjednoczenie Organizacji Społecznych i Stowarzyszeń Gospodarczych Powiatu Brzozowskiego oraz Obywatelski Powiatowy Komitet w Sanoku memoriał uzasadniający budowę normalnotorowej linii kolejowej Przeworsk – Sanok przez Dynów i Brzozów, a 16 kwietnia 1937 r. opublikowano wydrukowane w Sanoku uzupełnienie obejmujące handlo-

wą stronę ważności powyższej linii kolejowej, pod kątem jej rentowności: cytuję „...dane cyfrowe w sposób jasny i niewątpliwy wskazują, że projektowana linia kolejowa leży nie tylko w żywotnym interesie przeciętych nią obszarów, ale w interesie państwa, jego gospodarczego rozwoju, a jeżeli się uwzględni przemysł naftowy, w interesie jego obrony i siły ekspansywnej na zewnątrz”. Wymienia się w nim przemysł naftowy, transport materiałów użytkowych, rurociągi ropne, transport gazoliny, względy rolniczo-handlowe, ruch towarowy, gospodarkę leśną i przemysł drzewny. Uzasadnienie i uzupełnienie podpisane ze strony powiatu brzozowskiego: mgr Marian Strigl, dr A. Dobrowolski, dr Wł. Szuba i sekretarz Dukiet kpt. w st. sp., a ze strony Sanoka inż. J. Kosina, inż. M. Fingerchut, insp. L. Jasiński, Ignacy hr. Połocki, burmistrz M. Słuszkiewicz i dr Oskar Schmidt. Opisana linia łączyła Sanok w najkrótszej linii z Przeworskiem i z główną magistralą Kraków – Lwów. Tę koncepcję przerwała druga wojna światowa.

Po wyzwoleniu znów ożyła sprawa brzozowskiej kolei. 17 lutego 1959 r. został złożony w Ministerstwie Komunikacji w Warszawie, na ręce ministra inż. Ryszarda Strzeleckiego wszechstronnie umotywowany ze znajomością rzeczy opracowany, wniosek na wybudowanie odcinka kolejowego Przeworsk – Nowy Zagórz, długości około 90 kilometrów. Autorem projektu był Leon Bober z Brzozowa, w owym czasie naczelnik Wydziału Rozliczeń Międzynarodowych w Departamencie Zagranicznym Ministerstwa Komunikacji. Autorem załączonych mappek był mgr Bronisław Skwarcan również brzozowianin, pracownik tegoż ministerstwa. Magister Leon Bober proponował budowę odcinka o długości 90 km, ale miał on przebiegać od Przeworska przez Bachórz, Dynów, Nozdrzec, Warę, Izdebki, Przysietnicę, Brzozów, Humniska, Grabownicę,

Pakoszkówkę, Jurowce do Dąbrówki Sanockiej (skracając trasę z Zagórza do Warszawy o 85 km, a z Zagórza do Przemyśla o 76 km). W liczącym 21 stron opracowaniu autor uzasadniał potrzebę budowy linii, przytaczał liczby, oszczędności na tranzycie (około 1,5 miliona rubli clearingowych – wg ówczesnej wartości) i wyliczył 10-letni okres amortyzacji tej inwestycji (opłaty za tranzyt przywożonych tylko do Polski towarów). Na projekcie (będącym w posiadaniu brzozowskiego muzeum) wicedyrektor Departamentu w Ministerstwie Komunikacji mgr Bronisław Skwarcan napisał: „Obywatel Naczelnik Miasta Brzozowa. Przekazuje ku potomności do archiwum miasta Brzozowa niniejsze opracowanie w sprawie budowy linii kolejowej Przeworsk – Nowy Zagórz przez Brzozów. Koncepcja budowy w/w linii była przedmiotem prac badawczych Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Krakowie, jednakże wyniki eksploatacyjne i finansowe okazały się nie wystarczające do podjęcia jej budowy. Może w przyszłości, kiedyś będzie można do tego tematu wrócić i opracowanie to mojego byłego szefa mgr. Leona Bobera, wielkiego entuzjasty rodzinnych stron, podobnie jak i ja nim jestem – wykorzystać jako kanwę do dalszych działań w tym kierunku”. Warszawa, 9 V 1980 r.

To byłoby na tyle na temat brzozowskiej kolei. Dobrze rozwinięty transport kołowy, połączenia autobusowe z Sanokiem, Krosnem, Rzeszowem, Lublinem, Krakowem i Warszawą oraz coraz więcej samochodów osobowych odsunęły w cień projekty, a nawet myśli o doprowadzeniu linii kolejowej do Brzozowa. Tylko okazały budynek – nazwany dworcem stoi ponad 115 lat w grodzie nad Stobnicą i to on sprawia, że od czasu do czasu ktoś porusza problem brzozowskiej kolei.

Halina Kościńska

Brzozów

Pod niebem Monte Cassino

Na mapie Brzozowa znajduje się niewielka, skromna uliczka. Widnieje przy niej napis: ul. Antoniego Kościńskiego. Na miejscowym cmentarzu wojskowym znajduje się natomiast pomnik z krzyżem i globem, upamiętniający tego brzozowianina.

Kim był Antoni Kościński? Jak przeżył swoje życie i dlaczego jego mogiła znajduje się tak daleko od rodzinnego Brzozowa? Odpowiedź przynosi historia młodego oficera Wojska Polskiego, którego wojenny los rzucił aż pod Monte Cassino. Tam, wśród tysięcy polskich żołnierzy, znalazł miejsce swojego wiecznego spoczynku.

Ale zacznijmy od początku. Antoni Kościński przyszedł na świat w Brzozowie w 1916 r. a uczył się w miejscowym Gimnazjum. Egzamin maturalny zdał w 1936 r. Służbę wojskową odbywał w Szkole Podchorążych Rezerwy w Przemyślu. Wyższe studia zaliczył na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zastąpiła Go wojna i kampania wrześniowa



1939 r. Niestety, Jego oddział został przez wojska niemieckie rozбитý w okolicach Sandomierza. Powrócił więc do domu. W kwietniu 1940 r. Antoni Kościński razem ze Stanisławem Kapiszewskim, Ignacym Płonką, Antonim Tuckim, Stanisławem Maziem, oraz Adamem Kostką opuścił rodzinne strony. Wspomina Jego dzieje szkolny kolega Jan Fic: „Pokonał wiele niebezpieczeństw i strzeżonych granic. Dostał się do ugrupowanego Wojska Polskiego, tworzonego daleko od kraju, by dalej walczyć o wolność swojej Ojczyzny”.

Pisał do swojej Matki gdzieś hen tam daleko: „4.IX.1940 r. Piszę list, którego nigdy nie wysłę, którego Ty Mamo, nigdy nie będziesz czytała, nigdy. Jestem chory, mam go rączkę i może dlatego myślę o Tobie Najdroższa, Najukochańsza Mamo. Płaczę, choć nie chcę, aby łzy mi płynęły z oczu, żeby inni widzieli. Widzę Mamo Twoje zapłakane oczy i żal mi Cię Mamo. Nie będziesz Mamo czytała tych słów – nie będziesz. Może wiatr pusty ni rozwieje te kartki, może krew zamże pismo, a może jeszcze co innego, nie wiem. O Tobie Mamo nie zapomnę. A gdybym Mamo zapomniał, to musiałbym przestać być człowiekiem. Lecz to się nigdy nie stanie, wiem, że Ty Mamo o mnie nigdy nie zapomnisz, więc i ja nie mogę, nie potrafię. Wiem Mamo, że płaczesz. Nie płacz Mamo. Los nas połączy na pewno, może dlatego, może kiedyś, kiedyś, ale na pewno”.

Zawierucha wojenna rzuciła młodego Antoniego do Iranu, gdzie tworzyły się załóżki polskiej armii generała Władysława Andersa. Był rok 1942 i tutaj dostaje się do 3 Batalionu Ciężkich Karabinów Maszynowych. Jednostka ta to 3 Dywizja Strzelców Karpackich. 21 lipca 1943 rozkazem Naczelnego Wodza wydzielono z Armii Polskiej na Wschodzie 2 Korpus Polski, którego dowódcą został gen. dywizji Władysław Anders. 3 DSK stała się jego podstawą. Na przełomie 1943/1944 r. Dywizja wraz z 2 Korpusem Polskim została przetransportowana do Włoch. Korpus został podporządkowany dowództwu alianckiej 21 Grupy Armii, która walczyła na Półwyspie Apenińskim. Wzięta ona udział w walkach o przełamanie Linii Gustawa, której kluczowym punktem oporu był klasztor na wzgórzu Monte Cassino. 3 Dywizja Strzelców Karpackich walki toczyła tam w dniach 11–29 maja 1944 r. Jej dowódcą był na początku generał Stanisław Kopański.

Walki o Monte Cassino wykrwawiły polskie oddziały. Tu na polu walki ranny Antoni Kościński oddaje swoje młode życie 12 maja 1944 r. Monte Cassino zostaje zdobyte siłami żołnierzy polskich 2 Korpusu. Polegli Bohaterowie spoczęli koło siebie na cmentarzu wojskowym na Monte. Tutaj napis na grobie Brzozów. Dusze Bogu a ciała ziemi włoskiej. Wielu tu spoczęło w żołnierskich mogiłach.

Tak wspominał to miejsce pisarz Melchior Wańkowicz: „Schodami wchodzimy na wielkim łukiem zakończone plateau, kryte trawertynem (co to z niego zbudowane jest Koloseum). Wejścia pilnują w trawertynie rzeźbione przez profesora Cambelottiego dwa ogromne orły na trzymetrowych pilastrach, o potężnych szponach, o skrzydłach husarskich, przypominające Szukalskiego. Pośrodku liczącego tysiąc czterysta metrów kwadratowych plateau szesnastometrowy krzyż Virtuti Militari z wiecznie płonącym zniczem. Plateau otacza amfiteatr dziewięciu tarasów ułożonych z wapiennych głazów. Na każdym tarasie w dwuszeręgu groby – na każdym krzyż z szarokremowego trawertynu i płyta z głęboko wkułym napisem... Idzie się ku nim z dołu, od tego wielkiego krzyża Virtuti Militari monumentalnymi białymi schodami czterdziestosiedmiometrowej szerokości. Na najwyższym tarasie bryła głazu – ołtarz – i po murze oporowym kute godła oddziałów”.



Z swoją służbą został odznaczony orderami Gwiazdą za Wojnę, Gwiazdą Afryki, Gwiazdą Italii, pośmiertnie Krzyżem Pamiątkowym Monte Cassino ustanowionym dekretem Naczelnego Wodza gen. Kazimierza Sosnkowskiego z dnia 26 lipca 1944 r., w którym to czytamy: „celem upamiętnienia czynów oręża polskiego, dokonanych przez żołnierzy 2 Korpusu na ziemi włoskiej, ukoronowanych zdobyciem Monte Cassino – ustanawiam Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino dla wszystkich uczestników tych walk”. Ziemia włoska to łzy i krew polskiego żołnierza. Spod Karpat Azji i ... Brzozowa aż po maki Monte Cassino. Śpij Żołnierzu a w tym grobie niech się Polska przyśni Tobie.

Marcin Michańczyk

Zmiennica

Działalność niepodległościowa „Bartosza” i „Diany” w brzozowskiej konspiracji NOW–AK w latach 1940–1945

PAWEŁ FORNAL (IPN RZESZÓW)

Konspiracyjnego pseudonimu „Bartosz” używał por. Ludwik Sadowski, natomiast pod pseudonimem „Diana” ukrywała się jego żona ppor. Władysława Sadowska. Oboje od początku okupacji niemieckiej działali w tajnej konspiracji Narodowej Organizacji Wojskowej, a później Armii Krajowej na terenie powiatu brzozowskiego. W taki też sposób poznali się, a ich znajomość ewoluowała i kilka lat później zakończyła się związkiem małżeńskim. Walka o wolność Ojczyzny i konspiracja połączyła ich, tak jak wiele im podobnych akowskich małżeństw. Oprócz uczucia, wiązała ich niejawną działalność, wspólne doświadczenia, lojalność i zaufanie. Obydwoje związani byli też ze Zmiennicą, małą miejscowością na Podkarpaciu, która stanowiła ważne ogniwo w niejawnej aktywności niepodległościowej.

Po zakończeniu II wojny światowej w nowej komunistycznej i totalitarnej rzeczywistości, por. Ludwik Sadowski za swoją działalność niepodległościową był represjonowany i inwigilowany, a jego żona Władysława była świadkiem tych represji, opiekując się trójką ich małoletnich dzieci.



Ludwik i Władysława Sadowscy wiosną 1945 r. (zbiory IPN)

Młodość „Bartosza”

Ludwik Sadowski urodził się 1 lutego 1912 r. w Zmiennicy, wsi położonej w powiecie brzozowskim, w ówczesnym zaborze austriackim. Był piątym dzieckiem Grzegorza i Klary z domu Dziedzic. Miał dwóch braci i trzy starsze siostry. Rodzina Sadowskich prowadziła własne gospodarstwo rolne i było to ich główne źródło utrzymania. W 1923 r. Ludwik ukończył cztero-klasową szkołę powszechną w rodzinnej Zmiennicy, a w latach 1923–1931 kontynuował edukację w Państwowym Gimnazjum w Brzozowie. Ukończył je 18 maja 1931 r. zdając maturę i uzyskując świadectwo dojrzałości. Trudna sytuacja materialna rodziny spowodowała, że chcąc zdobyć środki finansowe na kontynuowanie dalszej nauki na studiach wyższych, zgłosił się na ochotnika do wojska.

Służba wojskowa

W pierwszej połowie sierpnia 1931 r. powołano go do służby wojskowej i skierowano do Centrum Wy-

szkolenia łączności w Zegrzu, gdzie w okresie od 17 sierpnia 1931 r. do 25 czerwca 1932 r. odbył szkolenie w tamtejszym Batalionie Podchorążych Rezerwy łączności. Ukończył je z wynikiem „dobrym”, uzyskując 18 lokatę na 61 absolwentów kursu i stopień podchorążego rezerwy. Praktykę odbył w 2. Batalionie Radiotelegraficznym w Benjaminowie, po której ukończeniu 30 października 1932 r. przeniesiono go do rezerwy w stopniu sierżanta podchorążego łączności. W 1933 i 1935 r. odbył ćwiczenia wojskowe w Kompanii Telegraficznej/łączności 22. Dywizji Piechoty Górskiej (DPG) w Przemyślu, jako dowódca plutonu telegraficznego, oraz w 6. Batalionie Telegraficznym w Jarosławiu, również jako dowódca plutonu te-

legraficznego. Po tych ćwiczeniach 21 września 1935 r. został awansowany w korpusie oficerów łączności na stopień podporucznika rez. ze starszeństwem od 1 stycznia 1934 r.

Studia na politechnice

Po zakończeniu służby wojskowej w październiku 1932 r. rozpoczął studia na oddziale maszynowym Wydziału III Mechanicznego Politechniki Lwowskiej. Tutaj spotkał swoich starszych kolegów z brzozowskiego gimnazjum i dzięki ich pomocy zaangażował się w działalność stowarzyszeń akademickich. Wszedł m.in. do zarządu Bratniej Pomocy Studentów Politechniki zwanej „Bratniakiem” oraz był członkiem zarządu II-go Domu Techników, w którym przez cały okres nauki mieszkał. 13 czerwca 1939 r. zdał egzamin dyplomowy, uzyskując 17 czerwca tytuł inżyniera mechanika. Już 1 lipca 1939 r. rozpoczął pracę w Wojskowym Biurze Konstrukcyjnym oddziału rzeszowskiego Fabryki Obrabiarek „Hipolita Cegielskiego” Sp. Akcyjna. Tam pracował krótko, bo do końca sierpnia 1939 r., kiedy to został zmobilizowany do Kompanii Łączności 22. DPG w Przemyśle.

Kampania wrześniowa

W wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. dowodził plutonem w kompanii łączności 22. DPG, początkowo wchodzącej w skład Armii „Karpaty”, a później Armii „Kraków”. Z tą jednostką przeszedł cały szlak bojowy od Olkusza do Rytwian, gdzie 10 września 1939 r. dywizja została rozbita przez oddziały niemieckiej 5. Dywizji Pancерnej Wehrmachtu. Resztki dywizji zdołały się przebić przez niemiecki kordon i uniknęły niewoli. W tej grupie znalazł się ppor. Sadowski. Jego wrześniowy szlak bojowy zakończył się w nocy z 21 na 22 września 1939 r., kiedy to przekroczył granicę węgierską i został internowany. 26 czerwca 1940 r. zbiegł z obozu na Węgrzech i dotarł do portu w Splicie w Jugosławii. Tam próbował statkiem przedostać się do Francji. Jednak na wieść o jej kapitulacji, zdecydował się powrócić do okupowanego przez Rzeszę Niemiecką kraju. Granicę Generalnego Gubernatorstwa przekroczył 24 sierpnia 1940 r. Przez kilka tygodni nie pracował, przebywając w domu rodzinnym w Zmiennicy i lecząc nadszarpniętą wojenną tułaczką zdrowie.

W konspiracji

We wrześniu 1940 r. został zaprzysiężony do NOW przez swojego kolegę ze studiów ppor. rez. inż. Michała Mermona „Wiesława” pełniącego wówczas funkcję komendanta powiatowego tej organizacji w Brzozowie krypt. „Brzeziński”, w obecności oficera organi-

zacyjno-prasowego Komendy Podokręgu krośnieńskiego NOW Stefana Czarneckiego „Wacława”. Podczas składania przysięgi obrał sobie pseudonim „Bartosz”, którego używał do końca swojej działalności konspiracyjnej. Wówczas to mianowano go dowódcą 1. plutonu Obwodu NOW „Południe” (Haczów – Grabownica Starzeńska – Dydnia). Na tym stanowisku pozostawał do maja 1943 r., kiedy to Komenda Główna NOW awansowała go na stopień porucznika z równoczesnym przydziałem na stanowisko dowódcy obwodu (a po scaleniu z AK – Kompanii) „Południe” NOW. Nadal jednak sprawował funkcję dowódcy 1. plutonu. Pomimo swojej aktywności konspiracyjnej w latach 1941–1944, oficjalnie zatrudniony był jako pracownik umysłowy w Powiatowym Urzędzie Drogowym w Brzozowie.

Po scaleniu w powiecie brzozowskim NOW z AK, które zakończyło się początkiem września 1943 r., cały Batalion NOW Brzozów wszedł w skład tamtejszego obwodu AK, jednak z zachowaniem jego dotychczasowego dowództwa, struktur organizacyjnych i własnego budżetu. „Bartosz” pozostał wówczas na dotychczasowym stanowisku. Na wypadek podjęcia aktywnych działań powstańczych wytypowany był do objęcia funkcji zastępcy dowódcy Batalionu NOW–AK Brzozów – por. „Wiesława”, który w ramach scalenia wszedł do sztabu komendy Obwodu AK Brzozów jako II zastępca komendanta obwodu kpt. Ignacego Wanica „Jaksy”.

W okresie swojej pracy konspiracyjnej oprócz działalności wojskowej uczestniczył w redagowaniu i wydawaniu miejscowej prasy konspiracyjnej, najpierw „Wiadomości Radiowych” i „Biuletynu Informacyjnego”, a od 1941 r. tygodnika „Szlakiem Orła Białego”, a od jesieni 1944 r. „Jestem Polakiem”, do których pisał także artykuły. Pismo „Szlakiem Orła Białego” po scaleniu NOW z AK stało się organem prasowym Inspektoratu Rejonowego AK Jasto. W okresie okupacji niemieckiej „Bartosz” był również członkiem zarządu powiatowego SN w Brzozowie, który od marca do lipca 1944 r. wydawał pismo „Polska Narodowa”, a od września 1944 r., czyli już po wejściu Sowietów będące jej kontynuacją „Jestem Polakiem”. Ukazywało się ono w tym czasie dwa, trzy razy w miesiącu i było powielane na papierze maszynowym. Gazetki „Szlakiem Orła Białego”, „Polska Narodowa” i „Jestem Polakiem” drukowano w Brzozowie oraz w Zmiennicy, w domu rodzinnym Ludwika Sadowskiego.

W latach 1943–1944 „Bartosz” działał również w tajnym nauczaniu. Był wykładowcą i egzaminatorem kompletów tajnego nauczania w zakresie gimnazjum i liceum w Jaćmierzu, który podlegał Powiatowej Komisji Oświaty i Kultury w Sanoku, pod przewod-

nictwem dr Zofii Skołodro oraz przewodniczącemu Komisji Egzaminacyjnej prof. Józefowi Stachowiczowi.

Konspiracyjne małżeństwo „Bartosza” i „Diany”

Dwa tygodnie przed końcem okupacji niemieckiej, tj. 15 lipca 1944 r. „Bartosz” zawarł związek małżeński z młodszą od siebie o sześć lat, łączniczką „Dianą”. Kim była wybranka jego serca „Diana” – Władysława z domu Sadowska? Otóż urodziła się ona 18 grudnia 1919 r. w Sądowej Wiszni k. Lwowa. Tam w 1932 r. ukończyła szkołę powszechną, a następnie kontynuowała naukę w Szkole Gospodarstwa Domowego im. Wacława Bliźnińskiego w Liskowie k. Kalisza. Po ukończeniu tej szkoły w 1936 r., przez rok pracowała jako instruktorka racjonalnego żywienia w Kaliszu. Następnie zamieszkała w Zmiennicy, gdzie już od 1932 r. przebywała jej rodzina, która przeniosta się tam z Sądowej Wiszni. W 1937 r. zdała egzaminy do II klasy Gimnazjum Państwowego w Brzozowie i kontynuowała tam dalszą edukację. W 1939 r. ukończyła tą szkołę zdając matłą maturę. Po klęsce wrześniowej 1939 r. początkowo włączyła się w tajną działalność edukacyjną tworząc szkołę rolniczą w Wesolej, gdzie oficjalnie pracowała jako nauczycielka, jednocześnie prowadząc niejawne komplety. W listopadzie 1940 r. została zaprzysiężona do NOW przez Edmunda Kościńskiego „Edwarda”, w obecności swojego przyszłego męża Ludwika Sadowskiego i obrała sobie wówczas pseudonim „Diana”, którym posługiwała się do końca swojej aktywności konspiracyjnej. W strukturach Batalionu NOW-AK Brozów pełniła funkcję łączniczki i kolporterki prasy konspiracyjnej: „Walka”, „Słowo Polskie”, „Szlakiem Orła Białego” i „Jestem Polakiem”. Organizowała również kwatery i schronienia dla poszukiwanych przez Gestapo konspiratorów w Wesolej, Jaćmierzu i Turzym Polu, a także skrytki dla broni, prasy, sprzętu drukarskiego, materiałów propagandowych, radia i aparatów nadawczo-odbiorczych. W latach 1942–1944 kontynuowała swoją edukację na tajnych kompletach na poziomie liceum ogólnokształcącego w Jaćmierzu, które ukończyła latem 1944 r., zdając maturę, a jednym z egzaminatorów był „Bartosz”, jej przyszły mąż. Po zawarciu związku małżeńskiego Ludwik i Władysława Sadowscy, mieszkali przez kilka tygodni w Jaćmierzu, a później przenieśli się do Zmiennicy. W tym czasie Brzozów i okolice zajęły jednostki Armii Czerwonej, co nastąpiło 2 sierpnia 1944 r. Rozpoczęła się wówczas nowa okupacja tym razem sowiecka i zaczęto organizować administrację komunistyczną oraz UB. W tym czasie cywilne i wojskowe struktury podziemia narodowego nie biorące udziału w akowskiej „Burzy” pozostawały nadal w konspiracji, prowadząc działalność propagandową wymierzoną w nowego oku-

panta sowieckiego i instalowaną przez niego bolszewicką władzę. „Bartosz” do połowy maja 1945 r. był członkiem tamtejszego tajnego zarządu powiatowego SN. Końcem tego miesiąca, ze względu na silną penetrację tego terenu przez NKWD i UB, zmuszony był opuścić powiat brzozowski i wyjechać do Kędzierzyna-Koźła na Śląsku. W tym czasie „Diana” pracowała w szkole rolniczej w Haczowie.



Ludwik i Władysława Sadowscy przy samochodzie, lato 1945 r. (zbiory IPN)

Miesiąc wcześniej bo już 21 kwietnia 1945 r. ze związku „Bartosza” i „Diany” urodziła się im córka Krystyna. Następnie dwóch synów: Stanisław (ur. 5 marca 1947 r.) i Robert (ur. 25 sierpnia 1949 r.).



Ludwik i Władysława Sadowscy z dziećmi, od lewej: Stanisław, Krystyna i Robert w 1950 r. (zbiory IPN)

W nowym miejscu pobytu, „Bartosz” od czerwca 1945 r. zatrudnił się w Południowym Zjednoczeniu Przemysłu Metalowego w Koźlu na stanowisku powiatowego pełnomocnika do spraw przejmowania i zabezpieczenia ponemieckich zakładów przemysłowych. We wrześniu 1945 r. przeniósł się do Katowic i tam zamieszkał przy ul. Opolskiej 11. Kilka tygodni później dołączyła do niego jego żona „Diana” z kilkumiesięczną córką Krystyną. W latach 1945–1955 Ludwik pracował w Stowarzyszeniu Dozoru Kół Parowych w Katowicach, przekształconym następnie w Śląskie Biuro Dozoru Technicznego – na stanowisku inspektora, a później starszego inspektora do badania i odbioru kopalnianych urządzeń wyciągowych oraz zastępcy kierownika Inspektoratu Badań Urząd-

dzeń Dźwigowych. W tym czasie działał także w branżowych związkach zawodowych metalowców–energetyków, będąc przewodniczącym komisji płacy i umów zbiorowych. Dodatkowo w latach 1953–1955 był zatrudniony w Wyższym Urzędzie Górniczym w Katowicach jako rzeczoznawca sądowy do spraw mechanicznych urządzeń wyciągowych.

W trakcie obu prowokacyjnych komunistycznych amnestii w 1945 i 1947 r. nie ujawnił swojej działalności konspiracyjnej z okresu okupacji niemieckiej i początku sowieckiej. Dzięki temu do jesieni 1950 r. mógł spokojnie żyć z żoną i dziećmi w Katowicach nie nękany przez aparat bezpieczeństwa totalitarnego państwa. Ten spokojny czas zakończył się w listopadzie 1950 r., kiedy to został zatrzymany przez funkcjonariuszy Wydziału III Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Katowicach i przez sześć tygodni przetrzymywany w areszcie śledczym. Według jego żony, „Bartosz” był wówczas „męczony i torturowany w morderczym śledztwie”, a następnie zwolniono go „bez aktu oskarżenia i wyroku sądowego”. Dodatkowo wspominała o częstych niezapowiedzianych wizytach i rewizjach w ich mieszkaniu, dokonywanych przez funkcjonariuszy komunistycznej bezpieki. Po zwolnieniu z aresztu w latach 1951–1956 był inwigilowany przez UB jako podejrzany o „przynależność do nielegalnej organizacji SN i MWP”, oraz sprawdzany, czy nie prowadzi „wrogiej działalności wobec ustroju PRL”.

Początkiem września 1955 r. ze względów zdrowotnych Ludwik i Władysław wraz z dziećmi powrócili na Podkarpacie i zamieszkali w Krośnie przy ul. Kolejowej 4, a później 8–września. Ludwik znalazł pracę w Okręgowym Urzędzie Górniczym w Krośnie, na stanowisku starszego inspektora technicznego do spraw energomechanicznych. Udzielał się także w branżowym Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Przemysłu Naftowego Oddział w Krośnie. 15 lutego 1966 r. w wieku 54 lat zmarł w szpitalu w Krośnie, na gruźlicę płuc i związane z nią powikłania. Pochowano go na tamtejszym cmentarzu komunalnym.

Po śmierci męża, „Diana” mając troje dzieci na studiach, zmuszona była podjąć pracę w Przedsiębiorstwie Budownictwa Naftowego „Naftomontaż” w Krośnie na stanowisku specjalisty do spraw płacowych oraz uczyła w tamtejszej wieczorowej szkole zawodowej, tzw. naftówce. Na emeryturę przeszła w 1980 r. Po odzyskaniu przez Polskę suwerenności za swoją działalność niepodległościową, 8 maja 1995 r. otrzymała awans na stopień kaprała, a 2 marca 2006 r. Prezydent RP śp. Lech Kaczyński mianował ją na stopień oficerski podporucznika Wojska Polskiego. Władysław zmarł 22 października 2007 r. w Krośnie i została pochowana w grobowcu rodzinnym wraz z mężem.

Paweł Fornal

Grabownica Starzeńska

Wspomnienie

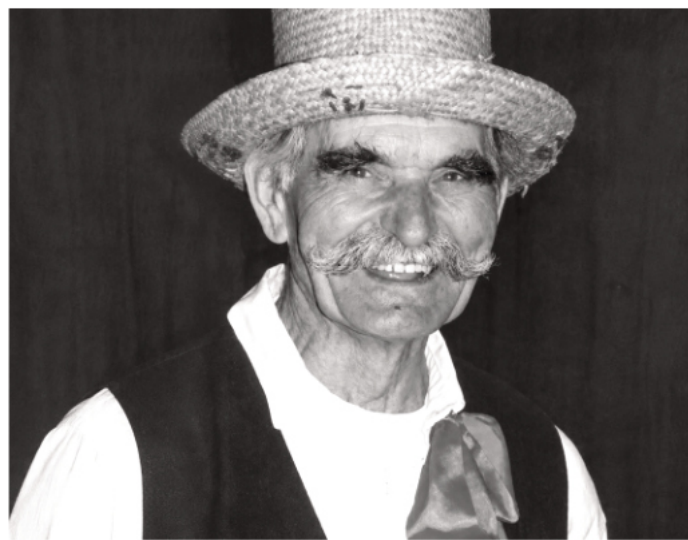
Jan Trzeźniowski

(16 lutego 1932 – 19 lipca 2026 r.)

Z zawodu frezer, wieloletni pracownik Sanockiej Fabryki Autobusów „Autosan”. Prywatnie mąż, ojciec czworga dzieci oraz dziadek dziewięciorga wnuków i jednej prawnuczki. Był osobą otwartą i życzliwą dla wszystkich. Lubił spędzać czas z ludźmi, dlatego często i chętnie angażował się społecznie w życie parafii i wsi.

Jego pasją były kultura i tradycje regionalne, których popularyzowaniu poświęcał wiele czasu. Od 1972 roku był członkiem Kapeli Ludowej i Zespołu Obrzędowego „Graboszczanie” w Grabownicy Starzeńskiej. Wielokrotnie był nagradzany i wyróżniany podczas konkursów i przeglądów, m.in. Ogólnopolskiego Konkursu Tradycyjnego Tańca Ludowego oraz Przeglądu Folkloru Pogorza.

W 2003 roku został uhonorowany odznaką „Zasłużony Działacz Kultury”. Najbardziej kojarzony był z rolą Ojca Pana Młodego w „Weselu Grabownickim” oraz



charakterystycznymi, podkreconymi, sumiastymi wąsami.

Dodatkowo Jan Trzeźniowski angażował się w życie parafii – podczas pogrzebów jeździł w karawanie i niósł krzyż, a także uczestniczył w przewiezieniu kopii obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej do parafii w Grabownicy.

Paulina Zgłobicka

Haczów / Brzozów

In memoriam

Stanisław Wyżykowski

(3 maja 1927 – 14 lipca 2026)

Mistrz liry korbowej



14 lipca br. zmarł w Brzozowie Stanisław Wyżykowski – człowiek niezwykły, całe życie związany z muzyką i tradycją swojej rodzinnej ziemi. Miał 99 lat. Był skrzypkiem, lutnikiem, muzykiem w kapeli, a przede wszystkim mistrzem liry korbowej i jednym z najważniejszych twórców, którzy przyczynili się do odrodzenia tego niemal zapomnianego instrumentu w Polsce.

Stanisław Wyżykowski urodził się 3 maja 1927 r. w Haczowie. Wyrastał w licznej i niezwykle muzycznej rodzinie – miał czterech braci i sześć siostr. Od najmłodszych lat nasiąkał muzyką i tradycją wyniesioną z rodzinnego domu. Jego muzyczna droga rozpoczęła się na długo przed tym, zanim zastąpił jako budowniczy liry korbowej.

W 1947 r. został członkiem małej orkiestry symfonicznej przy Krośnieńskich Zakładach Przemysłu Lniarskiego, gdzie grał na drugich skrzypcach. Z czasem jego największą pasją stała się lira korbowa. Pierwszy

własny instrument zbudował w 1967 r. Była to pierwsza w Polsce rekonstrukcja liry korbowej.

Wyżykowski nie tylko budował kolejne instrumenty, ale również sam na nich grał, koncertował i uczył innych. Z jego warsztatu wychodziły także skrzypce, kontrabasy, cymbały oraz wiele innych instrumentów.

Był związany z kapelą „Stachy”, jedną z najbardziej znanych kapel ludowych Podkarpacia. Zespół występował na festiwalach, w radiu i telewizji oraz nagrywał płyty. Stanisław Wyżykowski był nie tylko muzykiem, ale również człowiekiem, który potrafił swoją wiedzę i pasję zainteresować kolejne pokolenia. Prowadził warsztaty, uczył gry na skrzypcach i lirze oraz prezentował własne instrumenty podczas licznych spotkań i wydarzeń. Arkana swojej wiedzy przekazał swojemu uczniowi i imiennikowi – Stanisławowi Nogajowi ze Starej Wsi.

W latach 1983–1986, przebywając na rencie, zajmował się naprawą instrumentów smyczkowych i gitar. Po przejściu na emeryturę w 1986 r. mógł w pełni poświęcić się swojej największej pasji – konstruowaniu lir korbowych. Instrument ten z czasem stał się jego znakiem rozpoznawczym.

Dorobek Stanisława Wyżykowskiego był jednak znacznie bogatszy. Budował, rekonstruował i odnawiał wiele dawnych instrumentów. Jego instrumenty trafiły do kolekcji i zbiorów w Polsce oraz poza jej granicami.

Jego talent i dorobek wielokrotnie doceniano. W 1995 r. zdobył nagrodę za rękodzieło podczas III Ogólnopolskiego Konkursu na Budowę Ludowych Instrumentów Muzycznych, organizowanego przez Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych w Szydłowcu. W 1997 r. otrzymał tytuł „Indywidualność Roku” w regionie brzozowskim. Dwa lata później przyznano mu Nagrodę II Stopnia im. Franciszka Kotuli, szczególnie za rekonstrukcję liry korbowej. W 2005 r., podczas IV edycji ogólnopolskiego konkursu na budowę ludowych instrumentów muzycznych, zdobył II nagrodę. W 2023 r. otrzymał natomiast prestiżową Nagrodę im. Oskara Kolberga za zasługi dla kultury ludowej.

Warto wspomnieć także jego bracie, doc. Janie Wyżykowskim, który zapisał się w historii Polski jako wybitny geolog i odkrywca złóż miedzi w rejonie Lubina

i Polkowic. Dwaj bracia, choć podążali zupełnie różnymi drogami, wnieśli znaczący wkład w dziedzictwo i rozwój naszego regionu i kraju.

Instrumenty wykonane przez Stanisława Wyżykowskiego wykorzystano podczas premiery filmu *Pan Tadeusz*, a także przy nagrywaniu ścieżek dźwiękowych do filmów *Ogniem i mieczem* oraz *Wrota Europy*.

W maju 2022 r. Muzeum Regionalne w Brzozowie zorganizowało Stanisławowi Wyżykowskiemu benefis z okazji jego 90. urodzin pt. „Muzyka karpaccich gór i dolin. Zagrajmy Mistrzowi!”. Przygotowano wtedy również wystawę jego instrumentów. W zbiorach brzozowskiego muzeum znajdują się cztery instrumenty przekazane przez Pana Stanisława w darze: lira korbową, laska skrzypce, lira antyczna i surdyńka.

Stanisław Wyżykowski pozostanie w pamięci jako jeden z najwybitniejszych i najbardziej rozpoznawalnych twórców ludowych Podkarpacia. Był wspania-



tym gawędziarzem, który potrafił godzinami opowiadać o swojej pracy i muzyce. Pozostawił po sobie ogromny dorobek – instrumenty, nagrania, wspomnienia i wiedzę. Dzięki nim będzie trwał wiecznie.

Agnieszka Adamska

Grabownica Starzeńska

Wspomnienie o poetce ludowej **Helenie Romianowskiej** z Grabownicy Starzeńskiej

(27 lipca 1934 – 6 sierpnia 2026 r.)



Helena Romianowska była rodowitą graboszczanką (de domo Korfanty) i poetką, która w swojej twórczości wracała do rodzinnej ziemi, wspomnień, przemijania i ludzkich doświadczeń. W 2024 r., z okazji swoich 90. urodzin, podczas spotkania w Szkole Podstawowej w Grabownicy Starzeńskiej zaprezentowała tomik „Moje wspomnienia i marzenia”. W 2025 r. ukazała się kolejna jej książka – „Mój świat się zmienia”.

Helena Romianowska urodziła się w 1934 r. i przez całe życie pozostała mocno związana z Grabownicą. W jej wierszach odnajdujemy miłość do rodzinnej ziemi, ludzi, przyrody i domu, ale także refleksję nad

życiem, przemijaniem, starością i tym, co pozostaje po człowieku.

W 2024 r., kiedy obchodziła swoje 90. urodziny, mieszkańcy Grabownicy mogli spotkać się z nią podczas wyjątkowego wieczoru poświęconego jej twórczości. W Szkole Podstawowej zaprezentowano wówczas jej tomik „Moje wspomnienia i marzenia”. Jej poezja była świadectwem przywiązania do Grabownicy – miejsca, które kochała i o którym pisała z prawdziwą czułością.

Pani Helena pozostawiła po sobie nie tylko wspomnienia, ale również książki i wiersze, do których można będzie wracać. W 2025 r. ukazała się także jej kolejna książka, „Mój świat się zmienia”, będąca zapisem jej doświadczeń życiowych i świadectwem jej wrażliwości. Teraz, kiedy Heleny Romianowskiej nie ma już wśród nas, pozostają jej słowa, z przekazem dla kolejnych pokoleń.

Helena Romianowska pozostanie w pamięci swojej Rodziny, Przyjaciół, Sąsiadów i mieszkańców Grabownicy Starzeńskiej oraz w swoich wierszach, w których ukazywała w obrazach rodzinnej wsi, przyrody, ludzkiego życia i wspomnień, które tak bardzo ceniła.

Agnieszka Adamska

Brzozów / Dydnia / Kazachstan

Ks. Piotr Pytlowany nowym biskupem w Kazachstanie



Ks. Piotr Pytlowany został biskupem Karagandy w Kazachstanie. Urodził się w Brzozowie. Pochodził z Dydni, gdzie spędził dzieciństwo i młodość. Tam też uczęszczał do Szkoły Podstawowej. Po ukończeniu Liceum w Dynowie studiował w Seminarium Duchownym w Przemyślu. Świecenia kapłańskie przyjął 28 maja 1994 r. w katedrze przemyskiej.

ju formy pomocy dla wiernych w Kazachstanie. W jakimś zakresie i ja byłem w to zaangażowany.

23 sierpnia, w niedzielne przedpołudnie, biskup nominat przybył do Dydni, gdzie w miejscowym neogotyckim kościele odprawił Mszę Świętą. W słowie skierowanym do rodaków dziękował za słowa wsparcia, za modlitwy. Wszystkim życzył błogostawieństwa Bożego.

Jerzy F. Adamski

Spójrz na niebo

Niebo nad nami,
niebo także przed nami,
a nasz wzrok
tak bardzo utkwiony w ziemi,
jakbyśmy zapomnieli tej prawdy,
że czas szybko ucieka.

Tu jesteśmy tylko na chwilę,
a tam cała wieczność
na nas czeka,
więc już dłużej nie zwlekaj
i spójrz na niebo.

Władysław Pytlak



Od roku 1995 do chwili obecnej posługuje w Kazachstanie. Ostatnio był proboszczem katedry w Astanie i rzecznikiem Konferencji Episkopatu Azji Środkowej.

Podczas swojej 20-letniej pracy w Gminie Dydnia często spotykałem się z księdzem Piotrem. Jego rodzinna parafia w Dydni organizowała różnego rodzaju

Wiadomości Brzozowskie # lipiec-sierpień 2026

Brzozów

W 100. ROCZNICĘ URODZIN

Niezlomny kapłan z Brzozowa

KS. INFUŁAT JULIAN PUDŁO

JERZY F. ADAMSKI

Dokładnie 100 lat temu – 8 stycznia 1926 r. – urodził się w Korczynie ks. Infułat JULIAN PUDŁO z Brzozowa.

Pochodził z wielodzietnej rodziny. Ojciec prowadził warsztat stolarski i niewielkie gospodarstwo rolne.

Do szkoły młody Julian uczęszczał w Korczynie. W czasie wojny uczył się na tajnych kompletach w zakresie gimnazjalnym. W roku 1948 po zdaniu matury w Krośnie dostał się do Seminarium Duchownego w Przemyślu. Świecenia kapłańskie uzyskał w 1953 r. Jego pierwszą placówką była Przybyszówka, koło Rzeszowa.



Drugi od lewej ks. prałat Adam Sudół (prepozyt Kapituły Brzozowskiej) i ks. prałat Julian Pudło (kustosz kolegiaty brzozowskiej)



W służbie Bogu i ludziom

Przez następne 66 lat związany był z Parafią i Miastem Brzozów. Na dobre i trudne czasy.

Właśnie tu w roku 1954 rozpoczął pracę duszpasterską. Do 1967 r. był wikariuszem i katechetą. W okresie 1967–2001 był proboszczem.

A od 2001 r. mieszkał na brzozowskiej plebanii jako emeryt. Dużą tu zasługą kolejnych proboszczów w Brzozowie: ks. Jana Strojka, ks. Franciszka Rząsy i ks. Franciszka Gocha, którzy w trudnych latach choroby wspierali Go, zawsze służyli pomocą.

Ks. Infułat JULIAN PUDŁO był wspaniałym Kapłanem, Proboszczem, Kustoszem Kolegiaty Brzozowskiej.

Bez reszty oddany był pracy duszpasterskiej. Przez lata świątynia brzozowska dzięki Niemu poddana była gruntownym pracom restauracyjnym. Pięknie o tym wielokrotnie pisał znakomity architekt Lucjan Krynicki, który wspólnie ze Zdzisławem Wojdanowskim nadzorował większość prac przy kościele.



Ks. infułat Julian Pudło był inicjatorem wielu prac konserwatorsko-remontowych w brzozowskim kościele. Wspierali go m.in. inżynierowie Zdzisław Wojdanowski i Lucjan Krynicki



Z arcybiskupem Ignacym Tokarcukiem i Jerzym F. Adamskim

Kiedy obejmował funkcję proboszcza, po księdzu dziekanie Władysławie Lewińskim, znany był już ówczesnym władzom ze swej bezkompromisowej postawy.

wy, ostrych sformułowań pod adresem rzeczywistości. Dlatego nie uzyskał akceptacji władz PRL. Jakiś czas pełnił nielegalnie swoją funkcję. We wszystkim wspierał Go i pomagał, zwłaszcza w kontaktach z ówczesnymi władzami, ksiądz Tomasz Zięba, bliski współpracownik i kapelan Szpitala.

W Brzozowie od samego początku musiał się zmagać z problemami związanymi z ratowaniem cennego zabytku – kościoła.

Jak pisze Lucjan Krynicki, wspólnie z ks. Ziębą organizowali prace remontowe, a były to przedsięwzięcia ogromne. Przeprowadzono m.in. wówczas interesujący pod względem technicznym, pierwszy tego typu w Polsce, zabieg wymiany konstrukcji sklepienia, bez naruszenia znajdującego się pod nim tynku z polichromią.

Należy podkreślić, że w trakcie ich realizacji zachowana była jednorodność stylowa wyposażenia w niezmienionym kształcie. Świątynia odzyskała swoją dawną świetność.

Ks. Pudło ogromne poparcie miał wśród parafian brzozowskich. Wynikało to z Jego cech osobowych, jak i tego, że nie widać tutaj było zmarnowanego grosza. Te znakomite rezultaty renowacyjne świetnie oceniali historycy sztuki, np. Inga Sapetowa, którzy często gościli w Brzozowie.



Ksiądz infułat był częstym gościem w Muzeum w Brzozowie. Na zdjęciu otwarcie wystawy „Stare zegary”

ŚCIOŁA NA ZIEMI BRZÓZOWSKIEJ (1986 r.) I BAROKOWA KOLEGIATA W BRZÓZOWIE (1988 r.).

Służył także pomocą, kiedy organizowałem w Brzozowie i Starej Wsi DNI KULTURY KATOLICKIEJ (1984, 1985). Po nich w roku 1988 z inicjatywy ks. Juliana organizowane były trzecie DNI KULTURY KATOLICKIEJ, w ramach których odbyła się uroczystość 300-lecia konsekracji brzozowskiej świątyni. Na te obchody gratulacje i życzenia przesłał papież Jan Paweł II.

Wszystkie brzozowskie dni kultury katolickiej odbyły się pod patronatem biskupa przemyskiego Ignacego Tokarczuka.

Bywał częstym gościem w Muzeum Regionalnym im. Adama Fastnachta w Brzozowie. Było to w czasach kiedy wydawałem książki o historii Kościoła na Ziemi Brzozowskiej, na międzynarodowych konferencjach ekologicznych, czy też na wystawach. W sytuacjach kiedy ktoś ważny dla Brzozowa zawitał na plebanię, wówczas dzwonił do mnie, z serdecznym zapraszającym słowem.

Ksiądz Infułat JULIAN PUDŁO bez reszty służył Bogu i Ludziom. Żył pięknie. Takim pozostał w naszej wdzięcznej pamięci.

Zmarł 27 marca 2020 r. Pochowany został na Cmentarzu w Brzozowie, w grobowcu Księży Parafii Brzozów.

Jerzy F. Adamski

fot. Zbigniew Żółkiewicz, Jerzy Wyżykowski, Arturo Mari, archiwum



Spotkanie z papieżem Janem Pawłem II było dla księdza z Brzozowa ogromnym przeżyciem

Z inicjatywy księdza Infułata w latach siedemdziesiątych reaktywowana była, po 200 latach, Brzozowska Kapituła Kolegiacka. Duże tu wsparcie proboszczowi Brzozowskiemu udzielał bp IGNACY TOKARCZUK, ordynariusz przemyski.

Dla wielu, w tym i dla mnie, był wspaniałym Nauczycielem Religii, w niezwykle trudnych czasach komunistycznych.

Wspierał mnie w latach osiemdziesiątych, kiedy wydawałem książki o historii Kościoła w Brzozowie i regionie brzozowskim, m.in. KOŚCIELNE DZIEJE REGIONU BRZÓZOWSKIEGO (1982 r.) mojego autorstwa oraz CHWALCIE Z NAMI PANIĄ ŚWIATĄ. Z DZIEJÓW KO-

Dwie siostry, jedna wspólna pasja



To był wyjątkowy czas dla dwóch sióstr związanych z muzyką – Aleksandry Prajsnar i Oliwii Mielcarek. Obie zaznaczyły swoją obecność na ważnych ogólnopolskich i międzynarodowych wydarzeniach muzycznych, pokazując, że talent, pasja i konsekwencja w rozwijaniu swoich umiejętności mogą prowadzić na największe sceny.

Aleksandra Prajsnar z Malinówki znalazła się w gronie finalistów XXII Międzynarodowego Festiwalu Piosenki „Carpathia Festival” – Rzeszów 2026. W konkursie reprezentowała Brzozów, wykonując autorski utwór „W głębi”. Podczas koncertu laureatów, który odbył się 26 lipca w Filharmonii Podkarpackiej, zdobyła I miejsce w konkursie.

Aleksandra jest wokalistką, pedagogiem i instruktorką śpiewu. Swoje doświadczenie sceniczne łączy z pracą z młodymi wokalistami, prowadząc własne „Studio Sztuki Wokalnej Aleksandra Prajsnar”.

Muzycznym śladem siostry podążyła Oliwia Mielcarek ze Starej Wsi. W maju br. wystąpiła w półfinale 18. Festiwalu Zaczarowanej Piosenki w Krakowie. Spo-

śród 30 uczestników jury wyłoniło finałową dwunastkę, w której znalazła się Oliwia. Awans zapewniło jej wykonanie utworu „Stara (Nowa) Ja”.

Oliwia wystąpiła następnie w wielkim finale festiwalu 13 czerwca na krakowskim Rynku Głównym, w kategorii powyżej 16 lat. Na scenie finalistom towarzyszyli znani polscy artyści, m.in. Alicja Majewska, Julia Pietrucha, Kaśka Sochacka, Krzysztof Cugowski, Ralph Kaminski i Igo Walaszek.

Historia sióstr pokazuje więc dwa różne, ale równie ważne muzyczne sukcesy. Aleksandra sięgnęła po I miejsce w prestiżowym Carpathia Festival, a Oliwia znalazła się w gronie finalistów Festiwalu Zaczarowanej Piosenki – jednego z najważniejszych wydarzeń promujących utalentowanych wokalistów. Ich obecność na tak znaczących scenach jest powodem do dumy nie tylko dla nich samych, ale także dla rodzinnej Starej Wsi, Gminy Brzozów oraz całego Podkarpacia.

Agnieszka Adamska

Stara Wieś / Rzeszów

„Kfiiijeciście do kwadratu”

Wystawa malarstwa **AGNIESZKI MROZEK**
w Urzędzie Marszałkowskim



W poniedziałkowe przedpołudnie, 31 sierpnia br., w holu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie odbył się wernisaż wystawy malarstwa Agnieszki Mrozek zatytułowanej „Kfiiijeciście do kwadratu”. Wydarzenie zgromadziło miłośników sztuki, przedstawicieli środowiska kulturalnego, przyjaciół oraz osoby, które chciały osobiście spotkać artystkę i poznać jej twórczość.

Spotkanie prowadziła Izabela Fac, kierownik oddziału w Kancelarii Sejmiku. Słów kilka o Artystce ze Starej Wsi powiedział przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego Jerzy Borcz. Agnieszka Mrozek jest poetką, pisarką, malarką, ikonopisarką, etnografką, florystką, dekoratorką, projektantką biżuterii artystycznej, nauczycielką i arteterapeutką. Urodziła się w 1975 roku w Brzozowie, mieszka w Starej Wsi – miejscowości, która często pojawia się również w jej twórczości literackiej.



Spotkanie było swego rodzaju zaproszeniem do świata artystki, pełnego kolorów, natury i poetyckiego spojrzenia na świat. Jej twórczość łączy dwa światy – literaturę i malarstwo. Agnieszka Mrozek zamknęła w kwadracie ramy obrazu wszystkie kwiaty lata, pokazując świat pełen kontrastów — piękna, ale też chaosu i przemijania.

Oprócz wystawy malarskiej goście mieli okazję zapoznać się z jej poezją. Jest autorką kilku tomów poetyckich, m.in. „BO...”, „Gdyż...”, „Przecież...”, „Ponieważ...”, „Azaliż...” i „Tudzież...”, a także książki „W malinowym chruśniaku z Erosem w tle 1”. Jest również pomysłodawczynią i redaktorką cyklu „Zmysłowa”. Jej twórczość literacka była publikowana w antologiach, czasopismach i internecie, a sama artystka jest laureatką licznych konkursów poetyckich.

Jej dorobek plastyczny obejmuje zarówno malarstwo, jak i ikonopisanie. Swoje prace prezentowała podczas wystaw indywidualnych i zbiorowych. Artystyczne doświadczenia wykorzystuje również w pracy z dziećmi i młodzieżą, prowadząc zajęcia artystyczne oraz pracując jako nauczyciel plastyki w Szkole Podstawowej nr 1 w Przysietnicy.

Patronat nad wydarzeniem objął Przewodniczący Sejmiku Województwa Podkarpackiego Jerzy Borcz, a partnerami byli Gmina Brzozów i Muzeum Regionalne im. A. Fastnachta w Brzozowie.

Wystawę można oglądać do 18 września br.

Agnieszka Adamska

Brzozów / Słubice

VI miejsce w kraju dla Trampkarzy z Brzozovii



Tegoroczny finał centralny w 42. Ogólnopolskim Turnieju LZS „Piłkarska Kadra Czekaj” im. Stanisława Tymowicza w Słubicach miał miejsce w dniach 9-12 lipca. Zgromadził on tradycyjnie najlepsze młodzieżowe drużyny z całej Polski zrzeszone w ramach struktur LZS.

W gronie przybyłych ekip, wyłonionych po przeprowadzeniu wcześniejszych eliminacji wojewódzkich obok trampkarzy z Brzozovii Brzozów znalazły się: Iskra Kochlice, Polonia Słubice, Stal Pleszew, Jedność Boronów, Śląsk Łubniany, Constract Lubawa, Piast Chociwel, AS Pajęczno oraz Czarni Połaniec.



Brzozowska drużyna wystąpiła w składzie: Adam Gazdowicz, Gabriel Buczkowicz, Artur Bodzioch (kapitan), Dawid Szarek, Filip Przybyła, Karol Szerszeń, Michał Zajac, Mateusz Kolbuch, Wiktor Struś, Kuba Piegdoń, Sebastian Kwiatkowski, Jan Bujacz, Błażej Kuś,

Mikołaj Banat, Patryk Marczak, Fabian Wiszyński, Kacper Szczepek i Michał Supel.

Po odprawie i losowaniu przeciwnych drużyn brzozowscy zawodnicy pod opieką trenerów Szymona Kurpiela i Tobiasza Kopylca rozpoczęli mecz z ekipą gospodarzy. Pierwsza połowa meczu była wyrównana i „pełna nerwów”. W drugiej połowie brzozowscy zawodnicy pokazali klasę i swoją przewagę pokazali strzeleniem kilku bramek wygrywając ostatecznie 5 – 1.

W drugim rozegranym meczu brzozowianie rywalizowali z drużyną Iskra Kochlice. Przeciwnicy Brzozovii, zaprezentowali zdecydowanie wyższy poziom. Niestety mecz zakończył się przegraną drużyny z Słubicy (wynikiem 7 – 2). Dało się zauważyć lepsze umiejętności zawodników zwycięskiej drużyny, której zawodnicy zdecydowanie lepiej opanowali piłkę. Niestety na niekorzyść Brzozovii przemawiał krótki, trzygodzinny odstęp czasowy po poprzednim meczu. Na twarzach zawodników widać było zmęczenie po grze z drużyną z Słubicy. Upalna pogoda również przełożyła się na wynik rywalizacji.

Drugiego dnia brzozowianie rywalizowali ze Stalą Pleszew. Drużyna z Wielkopolski to wymagający rywal, który na co dzień gra w II lidze wojewódzkiej. Spotkanie było niezwykle zacięte i wyrównane. Wielkopolanie aż trzykrotnie wychodzili na prowadzenie ale za każdym razem zawodnicy z Brzozowa doprowadzali do zrównania wyniku. Ostatecznie mecz zakończył się remisem 3 – 3.

W kolejnym pojedynku Brzozovia zmierzyła się z Jednością Boronów. Mecz rozpoczął się niezbyt szczęśliwie dla drużyny z Podkarpacia, którzy do gwizdka kończącego pierwszą połowę meczu stracili dwie bramki. Losy spotkania wyglądały na przesądzone ale po mobilizacji w drugiej połowie zawodnicy z Brzozowa strzelili dwa gole. Ostateczny wynik rywalizacji to remis 2 – 2. Wynik zdecydował, że Brzozovia uplasowała się na trzecim miejscu w grupie, co zapewniło piłkarzom walkę o piątą lokatę w turnieju.

Ostatecznym przeciwnikiem Brzozowian w kończącym zawody była drużyna AS Pajęczno. Najlepszy team województwa łódzkiego okazał się niezwykle wymagającym rywalem. Łódzcy piłkarze zaprezentowali wysoki poziom gry pokonując rywala aż 5 – 0.

Ostatecznie piłkarze Brzozovii obok umiejętności pokazali charakter, determinację i wolę walki na boisku. To był bardzo dobry turniej pomimo tego, losy spotkań układały się różnie. Należy zaznaczyć, że w turnieju brały udział bardzo silne drużyny, które rywalizują w swoich województwach na poziomie I i II ligi. Drużyna Brzozovii turniej w Słubicach zakończyła na szóstej lokacie. To najwyższe osiągnięcie w historii swych startów. Tytuł mistrzowski zdobył team Śląsk Łubniany (woj. opolskie), drugie miejsca zajęła

Iskra Kochlice (woj. dolnośląskie), a trzecie wywalczyła Stal Pleszew (woj. wielkopolskie).

Podczas oficjalnej ceremonii zakończenia imprezy nagrody w postaci medali i pucharów wręczyli: Jarosław Rzepa – Poseł RP i Prezes Krajowego Zrzeszenia LZS, Marzena Słodownik – Burmistrz Słubic, Jan Graliński – Prezes Lubuskiego Zrzeszenia LZS oraz Ryszard Chustecki – Wiceprezes Lubuskiego LZS.

Wyjazd drużyny z Brzozowa na turniej do odległych o prawie 800 km Słubic odbył się przy wsparciu finansowym władz samorządowych: Gminy Brzozów oraz Starostwa Powiatowego w Brzozowie.

Marek Marański

Humniska / Rzeszów

Kolejny sukces Pawła Sowińskiego

W dniach 6–10 lipca w Rzeszowie miały miejsce Mistrzostwa Europy Juniorów w Szachach Szybkich i Błyskawicznych. Do stolicy Podkarpacia zjechało blisko tysiąc młodych utalentowanych szachistów z całej Europy.

Jednym z młodych zawodników, który odniósł sukces był Paweł Sowiński z Humnisk. W rywalizacji do lat 16 w szachach błyskawicznych wywalczył tytuł wicemistrza Europy. Utytułowany szachista z Humnisk w ten sposób – nie pierwszy raz – potwierdził przynależność do europejskiej czołówki. W turnieju uzyskał 14,5 pkt, przegrywając złoto w dodatkowej punktacji pomocniczej. Tytuł mistrzowski wywalczył Maxym Pankiv z Ukrainy, a na trzecim miejscu uplasował się jego rodak Matvii Sobol. Należy zaznaczyć, że w turnieju szachów szybkich Paweł Sowiński również był blisko sukcesu medalowego. Po rozegraniu dziewięciu rund uzyskał 6,5 pkt. i zajął 6 miejsce tracąc jedynie 0,5 pkt. do „wejścia” podium.

także w Rzeszowie odbył się championat krajowy. Tutaj Paweł doskonale zaprezentował swoje umiejętności. W kategorii do lat 18 w szachach szybkich wywalczył złoty medal. Przypominamy, że dla niego to już drugie z kolei mistrzostwo w tym roku. W kategorii do lat 18 zdobył on bowiem złoty medal w marcowych mistrzostwach w Giżycku w szachach klasycznych.



Nie był to jednak koniec sukcesów 16-lątka z Humnisk. Kilka dni później, w dniach 11–13 lipca br.,

Pasmo sukcesów Pawła Sowińskiego potwierdza, że należy on do gremium najbardziej utalentowanych szachistów europejskich. Takie cechy jak determinacja, systematyczna praca, oraz odporność psychiczna i tzw. „mental” sprawiają, że odnosi szereg spektakularnych sukcesów zarówno na arenie krajowej, jak i międzynarodowej. Jego sukces jest również sukcesem jego trenerów, klubu, rodziny oraz całego polskiego środowiska szachowego. Te osiągnięcia potwierdzają jego zasłużone miejsce w gronie najlepszych młodych szachistów w Europie.

Marek Marański

Brzozów

Lekkoatletyczne święto podczas Dni Brzozowa

W sobotę, 8 sierpnia 2026 roku, stadion Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Brzozowie stał się areną sportowej rywalizacji. W ramach Dni Brzozowa odbył się V Mityng Lekkoatletyczny o Puchar Burmistrza Brzozowa. Jak poinformował organizator, w wydarzeniu wzięło udział 250 uczestników.

Przyjmowanie zgłoszeń rozpoczęło się o godz. 8.30. Oficjalnego otwarcia zawodów dokonał główny organizator wydarzenia Andrzej Łach, prezes UKS MOSiR Brzozów. Powitał wszystkich zawodników, zaproszonych gości oraz zgromadzonych kibiców, życząc uczestnikom udanych startów, dobrych wyników i sportowej rywalizacji w duchu fair play.



Wśród zaproszonych gości znalazła się Łucja Mrugała – utalentowana lekkoatletka z Sanoka, reprezentująca KS Komunalni Sanok. Młoda zawodniczka jest mistrzynią Polski U20 w biegach przez płotki. W 2026 roku zdobyła złote medale zarówno w halowym biegu na 60 metrów przez płotki, jak i w biegu na 100 metrów przez płotki na stadionie. Łucja Mrugała z zainteresowaniem przyglądała się zmaganiom uczestników brzozowskiego mityngu, a jej obecność była dodatkową inspiracją dla młodych sportowców.

Po wspólnej rozgrzewce, punktualnie o godz. 10.00 rozpoczęły się poszczególne konkurencje. Sportowym zmaganiom sprzyjała piękna, słoneczna pogoda, dzięki której zarówno zawodnicy, jak i kibice mogli w pełni cieszyć się tym wydarzeniem.

Program został dostosowany do wieku uczestników. Najmłodszy zawodnicy z rocznika 2019 i młodszy zmierzali się w biegu na 30 metrów. Starsze dzieci rywalizowały na dystansach 60 i 100 metrów, natomiast dla kolejnych kategorii wiekowych przygotowano biegi na 300, 600 oraz 1000 metrów.

Oprócz konkurencji biegowych młodzi sportowcy mogli sprawdzić swoje umiejętności w skoku w dal

oraz rzucie piłeczką palantową. Rywalizacja odbywała się osobno wśród dziewcząt i chłopców, z podziałem na kategorie wiekowe. Każdy zawodnik mógł wystartować maksymalnie w dwóch konkurencjach.

Organizatorzy nie zapomnieli również o dorosłych. Kobiety mogły spróbować swoich sił w rzucie piłką o wadze 0,5 kg, natomiast dla mężczyzn przygotowano podciąganie na drążku. Dzięki temu wydarzenie miało charakter rodzinny i międzypokoleniowy.

Zmaganiom towarzyszyły duże emocje, wzajemny doping i bardzo dobra atmosfera. Co ważne, doceniono nie tylko zdobywców czołowych miejsc. Każdy uczestnik otrzymał pamiątkowy medal oraz dyplom za udział w zawodach, a także torbę ze słodkimi upominkami. Była to miła pamiątka i nagroda za wysiłek włożony w sportową rywalizację.

Zawody zakończyły się o godz. 13.00 uroczystym wręczeniem dyplomów i nagród. Dodatkową atrakcją było losowanie roweru marki KROSS. Szczęście uśmiechnęło się do młodego uczestnika z Sanoka, który wrócił do domu z główną nagrodą.



Organizatorem wydarzenia był UKS MOSiR Brzozów z prezesem Andrzejem Łachem na czele. W przygotowanie zawodów włączyły się również MOSiR Brzozów, Gmina Brzozów oraz Powiat Brzozowski, a partnerami wydarzenia byli Bank Pekao S.A. i Dumas Samochody Specjalne.

Frekwencja wynosząca 250 uczestników pokazuje, że lekkoatletyka cieszy się w regionie dużym zainteresowaniem. Brzozowski mityng był nie tylko okazją do sportowej rywalizacji, ale również do integracji mieszkańców i promowania aktywności fizycznej wśród dzieci, młodzieży oraz dorosłych.

Andrzej Wrona



**SKLEP FIRMOWY
ARTGOS ZAPRASZA!**

ARTYKUŁY DO DOMU I OGRODU Z TWORZYW SZTUCZNYCH



**DO DOMU
I OGRODU**



**TRWAŁE
I WYTRZYMAŁE**



**LEKKIE
I PRAKTYCZNE**



**100%
DO RECYKLINGU**

Brzozów, ul. Rzeszowska 20

pon. - pt.

9:00 - 17:00

sob.

8:00 - 13:00


Art Gos

 www.artgos.pl
 sklep@artgos.pl
 13 43 411 20 w.345

75 LAT TRADYCJI


Art Gos

-15%

na zakupy za minimum 59.99 zł
w sklepie stacjonarnym ArtGos
Brzozów, ul. Rzeszowska 20

Kupon ważny do 30.09.2026.
Kupon nie łączy się z innymi promocjami.



Dni Brzozowa

8-9 sierpnia 2026

STADION MOSIR W BRZozOWIE

